Wyd. A | Łódź, wtorek 17 grudnia 1974 roku | Rok XXX | Nr 294 (8094) | Cena 1 złoty

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Sejm debatuje nad planem i budżetem na 1975 r.

# Szybki marsz ku dobrobytowi i nowoczesności

*(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)*

DWA DONIOSŁE DOKUMENTY: PROJEKT UCHWAŁY O NARODOWYM PLANIE SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO ROZWOJU KRAJU W PRZYSZŁYM ROKU ORAZ PROJEKT USTAWY BUDŻETOWEJ NA 1975 R. BYŁY TEMATEM ROZPOCZĘTEJ WCZORAJ DWUDNIOWEJ DEBATY SEJMU PRL. WŚRÓD POSŁÓW OBECNY BYŁ EDWARD GIEREK. W ŁAWACH RADY PAŃSTWA ZASIEDLI JEJ CZŁONKOWIE Z HENRYKIEM JABŁOŃSKIM, A W ŁAWACH RZĄDOWYCH CZŁONKOWIE RADY MINISTRÓW Z JEJ PREZESEM PIOTREM JAROSZEWICZEM.

Projekt planu i budżetu na 1975 rok przedstawił Wysokiej Izbie sprawozdawca generalny obu tych dokumentów pos. Alojzy Melich.

Podstawowe cele i zadania, zawarte w projekcie Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego rozwoju kraju w 1975 r, uwzględniają nie tylko dotychczasowe osiągnięcia, ale stwarzają podstawy zapewnienia dalszego postępu społeczno-gospodarczego, wykraczające nawet poza ramy 1975 roku. Do zadań tych projekt zalicza: osiągnięcie dalszej poprawy materialnych, socjalnych i kulturalnych warunków życia społeczeństwa; kontynuowanie rozbudowy i unowocześnianie majątku produkcyjnego, w celu zapewnienia odpowiedniej bazy dla przyszłego rozwoju kraju, dążąc przy tym do jak najbardziej efektywnego wykorzystania dotychczas poniesionych nakładów; osiągnięcie wydatnego postępu w dziedzinie efektywności gospodarowania, przede wszystkim w drodze utrwalania wysokiej dynamiki wzrostu wydajności pracy i zwiększenia jego udziału w przyroście produkcji przemysłu i budownictwa, w drodze dalszej obniżki kosztów produkcji; umocnienie i utrwalenie równowagi ekonomicznej we wszystkich węzłowych dziedzinach gospodarki. Jak więc widać przyszłoroczny plan jest wyrazem konsekwentnej realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR i postanowień I Krajowej Konferencji Partyjnej, co zresztą wczoraj wielokrotnie podkreślano z sejmowej trybuny.

Pos. A. Melich stwierdził, iż oba dokumenty zapewniają dalszy, dynamiczny rozwój kraju, a tym samym realizację strategicznych celów naszej gospodarki i państwa. Jeżeli chodzi o dochód narodowy do podziału, to najszybciej wzrośnie fundusz spożycia — 8,2 proc. co oznacza kontynuowanie dotychczasowego wysokiego tempa wzrostu stopy życiowej. W tym też celu projekt planu, jako generalne założenie przyjmuje pełną realizację wszystkich podjętych już decyzji dotyczących wzrostu płac i poprawy świadczeń socjalnych. Płace realne w 1975 r. zwiększą się o ok. 5 proc., a wypłaty na świadczenia społeczne — o 19 proc. Od 1 stycznia 1975 r. wprowadzone zostaną nowe zasady obliczania emerytur, a od 1 lipca przyszłego roku umożliwi się wcześniejsze przechodzenie na emeryturę niektórym grupom pracowniczym. Zakłada się w

(Dalszy ciąg na str 2)

## DZIŚ w PR i TV przemówienie P. Jaroszewicza

**Dziś o godz. 18 w programie I TVP i w programie I Polskiego Radia nadane zostanie przemówienie prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Piotra Jaroszewicza, na zakończenie sejmowej debaty nad planem i budżetem.**

## Z PRZEBIEGU KAMPANII sprawozdawczo-wyborczej

★ „MALTEX" przed wielkim skokiem

★ Najważniejsza sprawa — człowiek

★ WZPB 1 Maja — sukcesy zobowiązują

**Trwają w łódzkich instytucjach i zakładach produkcyjnych konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR, na których w atmosferze pełnego zaangażowania omawia się kluczowe problemy zakładów ze szczególnym uwzględnieniem postaw członków partii.**

Takim kluczowym problemem ZPB im. Kunickiego jest trwająca modernizacja zakładów, której szczególne nasilenie przewiduje się na lata 1975—1976. W nie zmienionej formie przetrwa tylko dział włóknin. Do nowego, budowanego aktualnie obiektu, przeniesiony został oddział przędzin. Obecnie zajmowany przez ten dział budynek, po rekonstrukcji, podejmie pracę nad wprowadzaniem nowych rodzajów produkcji. **Lata 1975—1976 to nie tylko uciążliwa dla wszystkich przeprowadzka, to także konieczność usprawnień organizacyjnych, szybkie dojście do mocy nowych urządzeń przy zachowaniu oczywiście pełnej dyscypliny pracy i postępującej poprawy jakości produkcji.**

ZPB im. Kunickiego (Maltex) — — wykonują wprawdzie swoje zadania planowe, niemniej dopiero pełna modernizacja pozwoli im. na zajęcie poczesnego miejsca wśród najlepszych zakładów włókienni-

(Dalszy ciąg na str. 2)

## 18 bm. Plenum KW PZPR

**Problemy ideowego umacniania wojewódzkiej organizacji partyjnej i wzrostu aktywności jej członków — będą przedmiotem obrad plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR.**

**Plenum odbędzie się w środę, 18 grudnia br. Początek obrad o godz. 10.**

## CHOINKA NA TRAFALGAR SQUARE

**W Londynie zapłonęło już na Trafalgar Square świąteczne drzewko — tradycyjny dar Norwegii.**

CAF — UPI — telefoto

## Zakończenie francusko — amerykańskiego „szczytu" na Martynice

W poniedziałek na Martynice zakończyło się francusko-amerykańskie spotkanie na najwyższym szczeblu. Tego dnia odbyło się trzecie i ostatnie spotkanie prezydenta USA, Geralda Forda z prezydentem Francji, Valerym Giscard d'Estaing. Po zakończeniu spotkań ogłoszono wspólny komunikat z przeprowadzonych rozmów.

W komunikacie szefowie obu państw opowiadają się za możliwie jak najszybszym zwołaniem konferencji eksporterów i importerów ropy naftowej, co proponował prezydent Republiki Francuskiej. Uznano jednak za rzecz pożyteczną zwołanie przedtem spotkania przygotowawczego reprezentantów państw — producentów i importerów ropy.

W komunikacie zaznaczono, że każdy rząd może przyjąć wolnorynkowy kurs złota za podstawę obliczania rezerw tego kruszcu. Uważa się to za sukces Francji, która domagała się tego. Rząd francuski natomiast zaproponował Stanom Zjednoczonym wypłacenie 100 mln dolarów dla ostatecznego uregulowania kosztów, jakie poniosły USA w 1967 roku w związku z likwidacją baz amerykańskich na terytorium Francji.

## Udana akcja komandosów palestyńskich

Palestyńska agencja „WAFA" zakomunikowała, że oddziały bojowników palestyńskich wysadziły w powietrze w niedzielę pociąg wojskowy w południowym Izraelu. Z komunikatu wynika, że wielu żołnierzy izraelskich zostało zabitych lub rannych. Pociąg udawał się z Dimona do Ashdod i został wysadzony w powietrze w pobliżu Kiryat Gat. Komunikacja kolejowa między środkowymi i południowymi rejonami Izraela została wstrzymana.

## Dziś 8 stron

## „Izrael powinien być gotów do wojny" Wojownicze wystąpienie Goldy Meir

Były premier Izraela, Golda Meir w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi amerykańskiej telewizji ABC oświadczyła, że Izrael „powinien być gotów do wojny". Dopuściła ona możliwość wycofania się Izraela z części Półwyspu Synajskiego, zagarniętego w czasie agresywnej wojny w 1967 roku, jednak dała do zrozumienia, że nie wchodzi w rachubę wycofanie się Izraela z okupowanego zachodniego brzegu Jordanu i arabskiej części Jerozolimy. Potwierdziła ona, że Izrael kategorycznie odmawia rokowań z Organizacją Wyzwolenia Palestyny.

Golda Meir wyraziła niezadowolenie z powodu uznania przez Zgromadzenie Ogólne NZ Organizacji Wyzwolenia Palestyny za legalnego przedstawiciela narodu palestyńskiego. Nie ukrywała, że koła rządzące Tel-Awiwu liczą na poparcie proizraelskiego lobby w USA w realizacji swojej ekspansjonistycznej polityki.

Wyraziła nadzieję, że wysiłki tego lobby „nie pozwolą ograniczyć amerykańskiej pomocy dla Izraela".

## Zlikwidowano szajkę przemytników kokainy

Władze peruwiańskie przekazały policji amerykańskiej szefa międzynarodowego gangu przemytników narkotyków, 45-letniego Jamesa Austina, który w ostatnim roku przemycił do USA 100 kg kokainy. Aresztowano go miesiąc temu w Limie.

Znaleziono przy nim 3,5 kg czystej kokainy. J Austin kierował szajką złożoną z 20 osób. Przestępcza organizacja „importowała" rocznie z Boliwii i Peru do USA znaczne ilości kokainy wartości 25 mln dolarów. 22 i 23 listopada aresztowano jednocześnie 16 członków szajki, wśród nich Boliwijczyka Jaime Hergueta, który skupował kokainę w Peru i Boliwii.

## XI ŁST

# Najlepsi z najlepszych

XI Łódzkie Spotkania Teatralne — doroczny przegląd tego co najciekawsze na studenckiej scenie zakończony. Laury rozdzielono. Jury pod przewodnictwem **K. Puzyny**, najwyżej oceniło spektakl przygotowany przez krakowski Teatr „STU" — pt. „Exodus". Zespół otrzymał nagrodę ufundowaną przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki (w wysokości 25 tys. zł). Autor tej inscenizacji **K. Jasiński** wyróżniony został osobną nagrodą (3 tys. zł). Drugie miejsce zajął także krakowski teatr „Pleonazmus". Za „Wybrane sceny z najnowszej naszej dekadencji", zespół otrzymał nagrodę (w wysokości 15 tys. zł) ufundowaną przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Reżyserowi tego spektaklu **R. Majorowi** przyznano osobne wyróżnienie (3 tys. zł). Nagrodzono także **K. Szwajgera** za muzykę do „Exodusu", **A. Leparskiego** z Teatru „Gest" (Wrocław) za scenariusz „Psów", **W. Krukowskiego z „Akademii Ruchu"** (Warszawa), za pracę nad spektaklami „Collage" i „Głód" **A. Babiarza** za rolę Błazna w „Psach", **A. Jastrzębską** z wrocławskiego **„Kalambura"** za muzykę do „Ziemi zdradzonej". Ponadto spośród inscenizacji prezentowanych poza konkursem jury, wysoko oceniło spektakl „Poetefi rock", prezentowany przez węgierski Teatr Uniwersytetu w Szegedzie, „Ślub", przygotowany, według Gombrowicza, przez studentów warszawskiej PWST i nową wersję „Retrospektywy" (w Teatrze „77"). (rg)

## W USA zamyka się stacje benzynowe

15 amerykańskich koncernów naftowych planuje zamknięcie na początku przyszłego roku jeszcze około 2 tysięcy stacji benzynowych.

W bieżącym roku zamknięto w USA już 9 tysięcy stacji benzynowych. Jeśli tendencja do ich likwidacji utrzyma się, to do końca br. będzie tych stacji w USA mniej niż przed 25 laty.

## CO DZIEŃ NIESIE

**W 351 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.40, zajdzie zaś o godz. 15.24.**

### Imieniny obchodzą

**Łazarz, Olimpia, Żerosław**

### Dyżurny synoptyk

**przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. W ciągu dnia okresami opady śniegu lub deszczu ze śniegiem, a później mżawki. Temperatura od minus 2 do plus 2 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne z płd.-zach. i płd. Uwaga! Na chodnikach i jezdniach ślisko!**

**Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.**

**Ciśnienie wieczorem 744,2 mm.**

### Ważniejsze rocznice

**1954 — Zm. Zofia Nałkowska — pisarka**

**1919 — Zm. Auguste Renoir, francuski malarz i grafik.**

### Taka sobie myśl

**Przeszłość zachowana w pamięci staje się częścią teraźniejszości.**

### Uśmiechnij się

**— Czy ma pani jakieś zastrzeżenia?**

## Sześcioro dzieci i pilot uratowani

# 100 km pieszo przez dżunglę

Sześcioro dzieci, które przeżyły tydzień temu katastrofę samolotu w dżungli amazońskiej, przeszło w niezwykle trudnych warunkach ponad 100 km, zanim w stanie skrajnego wyczerpania dotarło do najbliższych siedzib ludzkich. Cała grupa żywiła się wyłącznie okruchami chleba oraz owocami. W katastrofie samolotu zginęło jedno dziecko, a dwoje następnych zmarło w czasie marszu. Dzieciom towarzyszył pilot samolotu Oscar Zehnder. Cała szóstka była w wieku od 9 do 15 lat. Rozbitków uratował kapitan barki rzecznej, który dostrzegł ich słaniających się na brzegu.

Pilot samolotu wyjaśnił, że katastrofa nastąpiła z powodu silnych wiatrów, które zepchnęły samolot na drzewa. Zabrał on dzieci na krótką przejażdżkę samolotem. Pilot określił miniony tydzień, jako „straszny sen".

**N/z Carlos Panduro Zehnder obejmuje swych uratowanych synów Carlosa (z prawej) i Herberta na skraju dżungli w San Ramon.**

**CAF — AP — telefoto**

## „Volkswagen" zwalnia robotników

Rzecznik zachodnioniemieckiej firmy samochodowej „Volkswagen" zapowiedział, że w styczniu fabryka i jej filie zwolnią 86 tys robotników na okres tygodnia. Decyzję tę uzasadnia się spadkiem popytu na samochody na rynku krajowym i za granicą. Decyzja dotyczy 3/4 robotników zatrudnionych w tej firmie na terytorium RFN, uważa się więc ją za najdotkliwszą z dotychczas podejmowanych.

# Elektrownie jądrowe najbezpieczniejszymi obiektami przemysłowymi?

Według dzisiejszych przewidywań specjalistów ok. 40 proc. energii elektrycznej, którą nasz kraj wytworzy w roku 2000, będzie pochodzić z elektrowni jądrowych. Z elektrowni atomowej zlokalizowanej nad Jeziorem Żarnowieckim w woj. gdańskim pierwszy prąd popłynie w latach 1983—1984. Problemy zapewnienia niezbędnego bezpieczeństwa naturalnemu środowisku wokół obiektów atomowych i ludziom z nimi stykającym się są więc w centrum zainteresowania naukowców i specjalistów.

W Warszawie rozpoczęło się 16 bm. 3-dniowe, ogólnokrajowe seminarium poświęcone tym właśnie problemom. Względy ochrony radiologicznej wymagają odpowiedniej lokalizacji zakładów atomowych, bezpiecznego transportu i składowania, a następnie przerobu i unieszkodliwiania opadów radioaktywnych. Konieczne jest także tworzenie skutecznych i pewnych instalacji ochronnych w samych obiektach. Z referatów wygłoszonych w pierwszym dniu seminarium wynika, że już dziś technika dysponuje wystarczająco skutecznymi systemami zabezpieczeń, a te są jeszcze nieustannie udoskonalane.

Interesująca dyskusja wywiązała się nad opracowaniem doc. Zbigniewa Jaworowskiego z Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej, który udowodnił, że zagrożenie dla środowiska naturalnego i człowieka ze strony obiektów atomowych jest bez porównania mniejsze od zagrożenia, jakie stwarza funkcjonowanie energetyki konwencjonalnej, a elektrownie jądrowe są najbezpieczniejszymi obiektami przemysłowymi.

# Z PRZEBIEGU KAMPANII

(Dokończenie ze str. 1)

czych. Od 1973 r. Maltex systematycznie zmniejsza produkcję tkanin tradycyjnych na korzyść przędzin i włóknin, które docelowo staną się jedyną produkcją tego zakładu. Załogę czekają więc trudne dni. **Jak wynika z dyskusji na wczorajszej konferencji, trudne procesy modernizowania zakładu wymagać będą udoskonalenia metod sprawowania politycznego kierownictwa w sferze produkcji, poprzez wyczulenie organizacji partyjnych na problemy gospodarcze i bardziej skuteczne ich rozwiązywanie. Obecny na konferencji II sekretarz KŁ PZPR K. Łukaszewski scharakteryzował sytuację gospodarczą kraju i Łodzi i na jej tle rolę załogi „Maltexa", ustosunkowując się pozytywnie do przyjętego programu działania.**

Sekretarzem Komitetu Zakładowego została wybrana **Halina Żychlińska**, pełniąca do tej pory obowiązki sekretarza ekonomicznego KZ. **AP**

• • •

**Organizacja partyjna 3-tysięcznej załogi Przędzalni Czesankowej im. Gwardii Ludowej, dokonując obrachunku osiągnięć podczas swej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, może mieć słuszne powody do zadowolenia. Realizacja zadań produkcyjnych przebiega w sposób prawidłowy. Równocześnie dobiega końca modernizacja zakładu, która kosztem 205 mln zł pozwala na zwiększenie o 50 proc. produkcji przędzy gotowej bez zwiększania powierzchni produkcyjnej, przyczyni się do poprawy jakości. W parze z tym idzie poprawa warunków socjalnych — lepsze oświetlenie, klimatyzacja, pomieszczenia socjalne, lepsza organizacja pracy.**

Wszystko to sprawia, że zadania stojące przed załogą wymagać będą pełnej mobilizacji. I właśnie dlatego tematem zasadniczym dyskusji podczas konferencji stały się sprawy ludzkie. Nigdy dotąd tak wiele uwagi nie poświęcano sprawie kształtowania właściwej atmosfery — koleżeństwa i pełnego zangażowania społecznego i zawodowego wszystkich „Gwardzistów". Szczególnie zaś zwraca się uwagę na wychowanie młodego pokolenia robotników, rolę organizacji ZMS, grup partyjnych. Rozwój tych ostatnich w okresie minionych lat procentuje obecnie. Wykształcono aktyw organizatorski, upowszechniono zasady socjalistycznego współzawodnictwa pracy, „Dobrej Roboty". **Uzyskiwane w niełatwych przecież warunkach trwającej modernizacji, dobre efekty produkcyjne, są najlepszym świadectwem, że kierunek pracy obranej przez organizację partyjną okazał się w pełni prawidłowy. Zadaniem nowych władz zakładowej organizacji partyjnej w „Gwardii Ludowej", będzie więc kontynuacja działania, w którym człowiek i jego sprawy wysuwają się na plan pierwszy.**

Konferencja Sprawozdawcza-Wyborcza w Przędzalni Czesankowej im. Gwardii Ludowej, w której uczestniczył także sekretarz KŁ PZPR — **K. Kwiatkowski**, dokonała wyboru nowej Egzekutywy KZ PZPR. I sekretarzem KZ ponownie wybrana została **Janina Szydlecka.**

(er)

• • •

**Rosną z** każdym rokiem plany produkcyjne Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego 1 Maja. I to rosną w tempie przyprawiającym nieraz o lekki zawrót głowy. A że nie jest to wcale przesada świadczy choćby — przypomniany na wczorajszej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KZ PZPR — sceptycyzm pracowników jednej z przędzalni, którzy twierdzili, że nałożony na ich wydział roczny plan produkcji wystarczyłby i na całą 5-latkę. Okazało się jednak, że i z tak dużymi zadaniami można uporać się w ciągu 12 miesięcy.

Niemała w tym zasługa ofiarnej załogi widzewskiego „kolosa" i zakładowej organizacji partyjnej, która potrafiła stworzyć klimat sprzyjający dobrej robocie. **Ale nie tylko wykonanie rocznych planów produkcyjnych może usatysfakcjonować pracowników tego przedsiębiorstwa: wartość czynów społecznych załogi WZPB 1 Maja na rzecz macierzystego zakładu osiągnie w tym roku 119 tys. zł, zaś wartość czynów wykonanych na rzecz miasta i dzielnicy szacuje się na 72 tys. zł.**

**Sukcesy zobowiązują, toteż wczorajsza konferencja stała się jeszcze jedną okazją do zastanowienia się nad możliwościami wykorzystania istniejących jeszcze w zakładzie rezerw — pełniejszego wykorzystania umiejętności każdego zatrudnionego, lepszej organizacji pracy, wprowadzania nowych technologii oraz realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych, które przynieść mogą wzrost produkcji.**

Podczas wczorajszej konferencji dokonano wyboru nowych władz zakładowej organizacji PZPR. I sekretarzem został wybrany ponownie **Arkadiusz Ciupiński.**

(at)

## Powódź w Syrii

Ulewne deszcze, jakie padały przez 60 godzin w syryjskim okręgu Latakija spowodowały gwałtowną powódź. Zamknięto wiele zakładów przemysłowych, szkół i instytucji publicznych. Nowo zbudowana elektrownia w Latakii znajduje się całkowicie pod wodą. W dolinach, gdzie znajdują się plantacje tytoniowe i gaje pomarańczowe uległ zniszczeniu cały plon. W akcji ratunkowej biorą udział jednostki armii syryjskiej. Ewakuowano wielu mieszkańców. Nie ma doniesień o ofiarach w ludziach.

# Posiadamy wszelkie warunki kontynuowania przyśpieszonego tempa rozwoju kraju

## (Omówienie wystąpienia J. Szydlaka)

**Występując w imieniu Klubu Poselskiego PZPR pos. Jan Szydlak dokonał analizy najważniejszych osiągnięć w trakcie realizacji 5-letniego planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. W latach 1971—74 prawie o połowę zwiększyliśmy dochód narodowy wytworzony, o ponad połowę produkcję przemysłową, o 1/4 produkcję rolniczą, nastąpił ponad dwukrotny wzrost w tym okresie nakładów inwestycyjnych. Szybkie tempo rozwoju produkcji materialnej stworzyło większe niż kiedykolwiek możliwości poprawy warunków życia całego narodu czego odzwierciedleniem jest m. in. szybkie tempo wzrostu realnych dochodów pieniężnych ludności, wysoko przekraczające założenia planu, przy jednoczesnym zapewnieniu pełnego zatrudnienia, w warunkach dużego przyrostu rąk do pracy.**

**W okresie 4 lat prawie wszyscy pracownicy gospodarki narodowej objęci zostali podwyżkami płac. Rozwiązanych zostało wiele nabrzmiałych problemów społecznych i socjalnych. Konsekwentna realizacja programu VI Zjazdu partii przyczyniła się do wzrostu autorytetu Polski w świecie, zdecydowała o jej awansie do grupy krajów najszybciej rozwijających swą gospodarkę.**

**Naszą ambicją jest i mamy ku temu wszelkie warunki — powiedział J. Szydlak — aby przyspieszone tempo rozwoju kraju kontynuować w latach następnych. Tym dążeniom wychodzi naprzeciw projekt Narodowego Planu Gospodarczego na 1975 r. Określa on prawidłowo środki mające zapewnić większą równomierność wzrostu poszczególnych dziedzin gospodarki jak również umocnienie równowagi ekonomicznej i finansowej państwa. Jest to więc projekt zgodny z duchem i treścią uchwał VI Zjazdu i I Krajowej Konferencji PZPR. Ważnym jego elementem są zadania dotyczące dalszej poprawy warunków życia ludzi pracy. Gwarantują one utrzymanie wysokiego tempa wzrostu płac realnych i innych form dochodów ludności. Uwzględniają potrzeby wszystkich ludzi pracy.**

**Wzrost dochodów pieniężnych znajduje podstawę w rozwoju produkcji przemysłowej, rolnej i innych działów gospodarki. Przewidziane w roku 1975 zwiększenie dostaw towarów i usług powinno wpłynąć na umocnienie równowagi rynkowej, na poprawę zaopatrzenia ludności miast i wsi.**

**Jan Szydlak omówił następnie zadania, warunkujące pomyślną realizację przyszłorocznego planu. Jest to przede wszystkim dalsze szybkie podnoszenie efektywności gospodarowania, w tym dalsza poprawa efektywności inwestycji, szybsze dochodzenie do projektowanych zdolności produkcyjnych w nowo budowanych obiektach, co powinno umożliwić uzyskanie większych od założonych w planie efektów gospodarczych.**

**Węzłowym zagadnieniem intensyfikacji naszego rozwoju jest też szybki wzrost społecznej wydajności pracy. Coraz nowocześniejsze maszyny i urządzenia, w które wyposażamy nasz przemysł, stwarzają zarówno możliwości wydajniejszej pracy jak i potrzebę dobrze zorganizowanej pracy wielozmianowej. W poprawie organizacji pracy tkwi dziś jedna z największych naszych rezerw.**

**J. Szydlak mówił również o innym ogromnym źródle naszych rezerw, jakim jest racjonalna gospodarka materiałowa, której kontrola powinna stać się normalną, codzienną praktyką. Rezerwy tkwią też w zmniejszeniu braków w produkcji, w lepszym dostosowywaniu jej asortymentu do potrzeb rynku wewnętrznego i eksportu. Kolejnym warunkiem pomyślnej realizacji przyszłorocznego planu — o czym również obszernie mówił pos. Jan Szydlak — jest racjonalne zatrudnienie.**

**Mówca stwierdził też, że dotychczasowe zmiany w metodach planowania i zarządzania, które będą kontynuowane, oraz efekty uzyskane w jednostkach inicjujących, stanowią istotne wsparcie dla wprowadzania intensywnych metod gospodarowania.**

**Mówca wskazał także na konieczność pogłębiania w naszym społeczeństwie takich właściwości i postaw obywatelskich, jak wysoka społeczna dyscyplina, wysokie, znajdujące wyraz w codziennym postępowaniu poczucie odpowiedzialności i rzetelności w wykonywaniu zadań.**

**Podkreślając na zakończenie, że rządowy projekt planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na rok 1975 jest zgodny z potrzebami i aspiracjami społeczeństwa, zakłada realizację celów wytyczonych przez naszą partię — mówca oświadczył, że Klub Poselski PZPR będzie z całym przekonaniem głosować za jego przyjęciem.**

# Szybki marsz

## ku dobrobytowi i nowoczesności

(Dokończenie ze str. 1)

projekcie ponad 10-proc. przyrost pieniężnych przychodów ludności, które wyniosą łącznie 986 mld zł. Pieniądze te z pewnością bardzo się przydadzą, jako że w przyszłym roku zakłada się większe o 84 mld zł dostawy towarów na rynek, a podaż usług dla ludności wzrośnie o 14,3 proc.

Dochód narodowy wytworzony wzrośnie o 9,8 proc., produkcja przemysłowa o 11,4 proc., a produkcja rolnicza o 3,7 proc. Do zagadnień wielkiej wagi zaliczyć należy planowaną na przyszły rok poprawę efektywności gospodarowania. Znaleźć to musi odbicie we wzroście wydajności pracy — w przemyśle o 9,3 proc., w budownictwie o 10 proc.

Jak stwierdził sprawozdawca generalny przyszłoroczny budżet jest zrównoważony, dający mocne podstawy realizacji przyszłorocznego planu.

Z powyższego wyraźnie wynika, że plan jest niełatwy, ale realny i stawia on przed społeczeństwem aktywne cele. Stwarza on także warunki dalszego wyzwalania rezerw i podnoszenia aktywności. Mówił o tym przemawiający z ramienia Klubu Poselskiego PZPR Jan Szydlak (omówienie jego wystąpienia zamieszczamy obok), mówili inni dyskutanci, których 12 zabierało głos we wczorajszej debacie.

W dyskusji szczegółowo poruszano najważniejsze problemy zawarte w projekcie planu, a dotyczące węzłowych dziedzin naszego życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Podkreślano, że te niełatwe, śmiałe ale realne zadania służyć będą podniesieniu poziomu życia społeczeństwa, co jest celem generalnym planu. Doświadczenia sukcesów naszej gospodarki i ludzi w niej pracujących w ostatnich czterech latach, pomogą w realizacji tych zadań. Kontynuujemy więc szybki marsz ku dobrobytowi i nowoczesności.

W dyskusji nie zabrakło także głosów posłów z naszego regionu. Poseł **Zdzisław Pawlik** zwrócił m. in. uwagę na zabezpieczenie w przyszłym roku odpowiedniej podaży towarów i usług, co winno z kolei zapewnić równowagę rynkową. Podkreślił potrzebę zwiększenia produkcji wielu atrakcyjnych towarów, których brak niejednokrotnie rynek odczuwa. Natomiast poseł **Mieczysław Serwiński** skoncentrował się w swoim przemówieniu na zadaniach stojących przed nauką, która powinna zabezpieczać potrzeby gospodarki narodowej i skupiać się wokół problemów węzłowych.

Dziś debata poselska będzie kontynuowana.

**M. STOLARSKI**

# Wręczenie nagród im. Wł. Pietrzaka

W Pałacu Staszica w Warszawie odbyła się 15 bm. uroczystość wręczenia dorocznych nagród im. Włodzimierza Pietrzaka. Nagrody otrzymali: w zakresie nauki — ks. prof. dr Włodzimierz Sedlak z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz prof. dr Jan Stankowski z Instytutu Fizyki PAN w Poznaniu; w zakresie literatury — Roman Brandstaetter; w zakresie plastyki i architektury — Piotr Wróblewski oraz prof. dr Wiktor Zin; w zakresie krytyki filmowej — prof dr Aleksander Jackiewicz; w zakresie publicystyki — Jerzy Nowakowski. Nagrodę specjalną, w związku z 25-leciem Instytutu Wydawniczego „PAX" otrzymali — Janina Kolendo oraz Zdzisław Borówka; nagrody młodych — Leszek Mądzik oraz Józef Wołkowski. Nagrodę zagraniczną otrzymał ks. prof. dr Rene Laurentin z Uniwersytetu w Angers.

# Zamieszki na ulicach Brukseli

W niedzielę na ulicach Brukseli doszło do zamieszek między grupami ludności flamandzkiej i walońskiej. Policja uzbrojona w armatki wodne rozproszyła pochód 500 Flamandów, protestujących przeciwko dyskryminowaniu ich języka przez władze miejskie. W czasie starć 15 osób zostało rannych. Policja przeprowadziła liczne aresztowania.

Jak wiadomo, w Brukseli większość ludności posługuje się językiem francuskim, jednak oficjalnie jest to miasto 2-językowe i język flamandzki jest uznawany za równoprawny.

# Urządzenie do zbierania zanieczyszczeń z powierzchni wód

W szczecińskim porcie odbywa próbne rejsy statek z urządzeniem do zbierania zanieczyszczeń z powierzchni wód. „Łapaczka" ta, należąca do przedsiębiorstwa „Shipservice" zbudowana została w Związku Radzieckim w Astrachaniu.

Jednostka może pomieścić w specjalnych zbiornikach odstojnikowych 14 ton oleju zebranego na wodzie, który następnie będzie spalany w kotłowni lub regenerowany. Może ona ponadto zbierać stale, drobne zanieczyszczenia.

Za kilka dni statek podejmie normalną służbę.

## Kronika wypadków

▲ Godz. 6, Kodroń, pow. Pajęczno. Jadący rowerem Kazimierz C. gwałtownie skręcił na środek jezdni i dostał się pod koła jadącego samochodu. Z obrażeniami ciała przewieziono go do szpitala w Pajęcznie.

▲ Godz. 7.40, skrzyżowanie ulic Sterlinga i Składowej. Nie uszanował pierwszeństwa przejazdu kierowca ciężarowej „Ify" 4297 IB i spowodował zderzenie ze „Starem" 8179, którego kierowca doznał obrażeń. Straty 10 tys. zł.

▲ Godz. 14.45, ul. Aleksandrowska przy ul. Uprawnej. Wyszła sprzed stojącego autobusu Henryka Ch. i wpadła pod „Volkswagena" doznając obrażeń. Pomocy udzieliło jej Pogotowie Ratunkowe.

▲ Godz. 15.40 ul. Zgierska przy ul. Pojezierskiej. Nie uszanował pierwszeństwa przejazdu kierowca „Stara" 8855 IB i spowodował zderzenie z tramwajem linii 22/4. Kierowca samochodu doznał obrażeń. Pomocy udzieliło mu Pogotowie Ratunkowe.

▲ Godz. 17.10, ul. Wojska Polskiego 109. Wpadł pod „Jelcza" Andrzej M. Z urazami głowy przewieziono go do Szpitala im. Barlickiego. (m)

# SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## Młodzi bokserzy Gwardii najlepsi

Zakończony w niedzielę w Białymstoku ogólnopolski turniej bokserski juniorów o mistrzostwo klubów gwardyjskich zakończył się pełnym sukcesem młodych pięściarzy łódzkiej Gwardii.

W klasyfikacji drużynowej nasi bokserzy wywalczyli zdecydowanie I miejsce zdobywając 143 punkty i wyprzedzając Gwardię (Wrocław) — 88 pkt. i Olimpię (Poznań) — 87 pkt. Startowało 10 zespołów.

Indywidualnymi mistrzami Polski pionu gwardyjskiego zostali z łódzkich zawodników: **D. Raczkowski, P. Adrianowski, M. Darnowski i K. Cichosz.** Ten ostatni pięściarz (aktualny mistrz Polski juniorów) uznany został za najlepszego technika białostockiego turnieju. Wicemistrzowskie tytuły wywalczyli: **K. Gilewski, J. Adamczewski i J. Pejas.**

Sukcesy w białostockim turnieju, a także w zakończonym ostatnio Pierwszym Kroku Bokserskim (w którym gwardziści zdobyli aż 6 tytułów, Widzew — 3, a RKS — 1) raz jeszcze potwierdziły, iż w Gwardii prawidłowo prowadzona jest praca z młodym narybkiem. Wypada życzyć tylko sobie, aby ci młodzi i utalentowani bokserzy jak najszybciej znaleźli się w drugoligowej drużynie seniorów z trudem walczącej o mistrzowskie punkty.

(n)

## Najlepsi siatkarze wśród nauczycieli

Zakończone zostały wojewódzkie eliminacje w ramach organizowanego przez ZG ZNP V Ogólnopolskiego Turnieju w Piłce Siatkowej. Do eliminacji zgłoszone zostały zespoły męskie i żeńskie Górnej, Śródmieścia, Polesia i drużyna męska PŁ.

W obu konkurencjach (pań i panów) nie oddając w walce ani jednego seta zwyciężyła reprezentacja dzielnicy Górna — zdobywając tym samym tytuł mistrza Łodzi ZNP oraz prawo reprezentowania miasta w eliminacjach strefowych w Kielcach, w kwietniu 1975 r.

Drużyna pań grała w składzie: **E. Salamon, E. Billan, M. Śniada, H. Pacholska, J. Komońska, D. Szajnowska, L. Krawcewicz, A. Owczarz i U. Sobieraj**, zaś w zespole panów walczyli: **L. Tietianiec, Z. Banasik, P. Rybiński, W. Salamon, B. Gajewski, K. Dacko i Wł. Plesiak.** Kierownikiem obu zespołów jest długoletni działacz ZNP **Roman Kostrzewa.**

Przypomnieć wypada, że męska drużyna Górnej jest aktualnym mistrzem Polski na lata 1974—75 i obecnie przygotowuje się do obrony tego tytułu w roku przyszłym.

## Siatkarki Startu wyjechały do Berlina

W zakończonym w niedzielę międzynarodowym turnieju kobiet o „Srebrną siatkę" krakowskiej Wisły nie uczestniczyła drużyna Startu, dwukrotny zdobywca tego trofeum. Co było powodem „absencji" wicemistrzyń Polski? Otrzymaliśmy telefoniczne zaproszenie dosłownie na 5 minut przed dwunastą — powiedziano nam wczoraj w klubie. — I to tylko dlatego, że w ostatniej chwili odmówiły przyjazdu siatkarki z Budapesztu. Mimo, że przed kilku miesiącami otrzymaliśmy wstępne zaproszenie do udziału w krakowskim turnieju i co ważniejsze — traktowaliśmy wyjazd pod Wawel jako jeden z istotnych etapów przygotowania się do ligowych występów — krakowscy działacze pominęli nasz zespół przy ustalaniu listy uczestników turnieju.

**Na szczęście, dziś Start wyjechał do NRD, gdzie weźmie udział w dniach 19—22 grudnia br. w wielkim międzynarodowym turnieju w Berlinie. W tej interesującej próbie żeńskiej siatkówki światowej zapowiedzieli swój udział mistrz Japonii i KRL-D, zdobywca Pucharu Europy — NIM z Budapesztu (przypomnijmy, że w finale Start przegrał z tym zespołem 1:3), mistrz CSRS i zdobywca tegorocznego pucharu LZSP — Ruda Hvezda z Pragi oraz czołowe drużyny ekstraklasy NRD z organizatorem turnieju berlińskim Dynamo na czele.**

Trener siatkarek Startu **mgr A. Kaźmierczak** traktuje udział w berlińskiej imprezie jako decydujący sprawdzian formy wszystkich zawodniczek przed ligowymi rozgrywkami. Berliński egzamin przyniesie również odpowiedź na pytanie czy drużyna z Bałut z powodzeniem będzie walczyć o odzyskanie mistrzowskiego tytułu.

Wprost ze stolicy NRD siatkarki Startu udadzą się na prawie dwutygodniowe, ostatnie przed mistrzowską batalią zgrupowanie do Wisły. Jak już informowaliśmy, w Starcie występuje była zawodniczka katowickiego Kolejarza — **Ewa Dubaj.** Do bałuckiego klubu zgłosiła akces także czołowa siatkarka Polski, zawodniczka Spójni (W-wa) — **Teresa Małowidzka.** Niestety, nie będzie ona mogła występować wraz ze swoimi nowymi koleżankami, bowiem PZPS nałożył jej 2-letnią dyskwalifikację.

## Piłkarski sezon 1975

Polscy kibice, a także szkoleniowcy i piłkarze są już myślami w roku przyszłym. Czeka nas bowiem bogaty i trudny sezon, który wyznaczają cztery pojedynki mistrzostw Europy z Włochami i Holandią. Tym właśnie spotkaniom został podporządkowany przyszłoroczny kalendarz PZPN.

Najważniejszym pojedynkiem pierwszego kwartału 1975 r. będzie mecz z Włochami w Rzymie 19 kwietnia. Już 16 lutego kadra uda się na dwutygodniowe tournee, podczas którego rozegra 4 spotkania w Szwajcarii, RFN, Hiszpanii i Portugalii.

Mecz z Włochami poprzedzony będzie krótkim zgrupowaniem, w czasie którego reprezentacja rozegra spotkanie kontrolne z silnym przeciwnikiem, prawdopodobnie Szwecją. Towarzyski mecz z NRD na wyjeździe (28 maja) zakończy pierwszą połowę międzynarodowego sezonu.

W czerwcu reprezentacja uda się na tournee do USA i Kanady, gdzie stoczy 6 pojedynków z miejscowymi drużynami.

W drugiej części sezonu czekają nas aż trzy ważne mecze mistrzostw Europy: 10 września z Holandią w Polsce, 15 października z Holandią na wyjeździe i 25 października z Włochami w Polsce. Dwa pierwsze pojedynki poprzedzą kontrolne mecze — z Bułgarią w Polsce (3 września) i z Węgrami w Polsce (8 października).

## Liga koszykówki mężczyzn

Górnik Wałbrzych — Śląsk Wrocław 80:61 (35:35).
Spójnia Gdańsk — Pogoń Szczecin 92:63 (42:29).
Lublinianka — Start Lublin 74:55 (37:35).
Wybrzeże Gdańsk — Lech Poznań 92:81 (53:39).
Resovia — Wisła Kraków 79:77 (42:40).
Polonia Warszawa — Legia Warszawa 124:92 (65:53).

**TOTO LOTEK**

**I losowanie:**
**7, 15, 34, 37, 40, 45**
**dod. 1**

**II losowanie:**
**1, 3, 21, 41, 43, 45,**
**dod. 36**

**końcówka banderoli:**
**649911**

**„KUKUŁECZKA"**
**3, 9, 16, 18, 29, 35**
**dod. 25**

**końcówka banderoli:**
**1231**

## z bocznej trybuny

## Chimerycznej formie pora stawić czoło!

*Chimeryczną wręcz formę reprezentują ostatnio dwie czołowe drużyny pierwszoligowe naszego miasta: koszykarki ŁKS i piłkarze ręczni Anilany. Oba zespoły przegrały sobotnie pojedynki mistrzowskie zwyciężając natomiast w niedzielnych rewanżach.*

*Najbardziej zaskakująca metamorfoza cechuje ostatnimi czasy koszykarki. Poprzednią — pierwszą w tym roku — porażkę ze Spójnią w Gdańsku można by wytłumaczyć zmęczeniem po podróży z Bułgarii. Inaczej miała się rzecz w sobotnim meczu z Olimpią. Tutaj zmęczenie podróża nie wchodziło w rachubę. Z relacji bezpośrednich obserwatorów sobotniego meczu wynika, iż koszyarki ŁKS zlekceważyły rywalki. Były zbyt pewne łatwego zwycięstwa... i przegrały.*

*Dobrze, że z sobotniego niepowodzenia wyciągnięto szybko właściwe wnioski, czego najlepszym dowodem jest niedzielne, wysokie zwycięstwo w rewanżu. Oby to była ostatnia smutna lekcja. Sympatyczny zespół koszykarek ŁKS nie może sobie pozwolić już na tego typu „wyskoki", jeśli marzy im się zdobycie kolejnego tytułu mistrza kraju.*

*Nieco z innej strony należy ocenić ostatnie występy piłkarzy ręcznych Anilany. Końcowy wynik sobotniego meczu sugeruje przewagę zespołu gości. Tymczasem, zgoła inny obraz gry obserwowaliśmy na parkiecie. Przewagę mieli gospodarze. Niestety nie zdołali jej wykorzystać, tracąc cały dorobek w końcowych 3—4 minutach. W niedzielnym rewanżu wygranym jedną bramką podopieczni trenera J. Zglinickiego też nie zachwycili swoją grą.*

*W Anilanie da się odczuć brak rasowych rozgrywających, chociażby tej marki co bracia Zielińscy i Cieśla ze Spójni. Powie ktoś: nerwowa atmosfera i odpowiedzialność za końcowy rezultat „wiąże" nogi i ręce piłkarzom Anilany. Trudno przyznać tutaj rację, jeśli weźmiemy chociażby pod uwagę fakt, że w Anilanie grają starzy już wyjadacze, którym nieobce powinny być elementy skutecznej gry w ataku i obronie. Pomijamy już fakt niedyspozycji strzeleckich łódzkich napastników, szczególnie zaś przy egzekwowaniu rzutów karnych. Jeśli egzekutorzy ze Spójni doskonale rozszyfrowali Szymczaka, to czy tego nie mogą uczynić koledzy z drużyny w stosunku do Szypki czy Kossakowskiego?*

(w)

**Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12. XII. 1974 r. zginął tragicznie w czasie pełnienia obowiązków służbowych nasz pracownik**

**WŁADYSŁAW STOLARCZYK**

**mistrz budowy „Ponar" w Rawie Mazowieckiej.**

**W Zmarłym tracimy cennego i oddanego pracownika n. przedsiębiorstwa.**

**Żonie, Córce i całej Rodzinie, wyrazy serdecznego współczucia, składają:**

**DYREKCJA, SAMORZĄD ROBOTNICZY oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 2**

**W dniu 15. XII. 1974 r. zmarł, przeżywszy lat 72, najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek**

**Ś. † P.**

**JÓZEF CHRZĄSZCZEWSKI**

**były pracownik ZPW im. A. Struga**

**Pogrzeb odbędzie się dnia 18. XII. 1974 r. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza katolickiego na Mani, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu**

**ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE i WNUKI**

**Wyrazy głębokiego współczucia prezesowi Klubu RTS „Widzew", tow. mgr Jerzemu Krawczykowi, z powodu śmierci**

**MATKI**

**składają:**

**ZARZĄD KLUBU SPORTOWEGO RTS „WIDZEW", ZAWODNICY i PRACOWNICY**

**Dnia 15. XII. 1974 r. po długiej chorobie zmarł w wieku 55 lat**

**Ś. † P.**

**STEFAN KORPIAK**

**Pogrzeb odbędzie się dnia 18 grudnia 1974 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie**

**CÓRKI, ZIĘĆ i RODZINA**

## Szkoła im. M. Kopernika w Hoorn

W historycznym mieście holenderskim — Hoorn — odbyła się 12 bm. uroczystość nadania miejscowej szkole stopnia podstawowego i średniego, imienia wielkiego polskiego uczonego — Mikołaja Kopernika. W uroczystości, która poza uczniami szkoły zgromadziła także wielu obywateli tego miasta, uczestniczył przedstawiciel ambasady PRL w Hadze.

Podczas uroczystości otwarto także wystawę obrazującą życie i dorobek Mikołaja Kopernika.

## Polak w statystyce

# Jest nas 33 mln 700 tys.

**Polska liczy obecnie ponad 33 miliony 700 tys. obywateli, (większość — ok. 19 mln — urodziła się już w Polsce Ludowej), a w roku przyszłym ich liczba przekroczy już 34 mln. Według prognozy GUS, w następnym 5-leciu naszych rodaków będzie już przeszło 35,3 mln osób, tj. więcej aniżeli w roku 1939.**

W miarę rozwoju gospodarczego naszego kraju są zmiany w strukturze ludności. Zdaniem statystyków jesteśmy obecnie przede wszystkim krajem mieszczuchów. Osoby żyjące w miastach stanowią dziś ponad 54 proc. ludności kraju. Na wsi mieszka jeszcze 15,3 mln naszych rodaków. Odznaczamy się także dużą ruchliwością społeczną. Nadal utrzymują się tendencje znacznego przepływu ludności ze wsi do miast, co bezpośrednio wiąże się z rozwojem przemysłu. Obecnie udział ludności zatrudnionej poza rolnictwem osiąga poziom ok. 75 proc., gdy jeszcze w 1950 r. wynosił niewiele ponad połowę ogółu zatrudnionych. Ciekawe jednak, iż w migracjach ze wsi do miast przeważają kobiety, zaś w migracjach między miastami mężczyźni.

Polki mają jak dotychczas liczebną przewagę nad brzydszą częścią naszego społeczeństwa. Jest ich zresztą nie tylko więcej. Są zdrowsze od mężczyzn, a przeciętna długość ich życia jest także dłuższa niż ich mężów i braci. Najwyższy wskaźnik „feminizacji" utrzymuje się w miastach, ale proporcje te ulegają już stopniowej zmianie. Obecnie liczebna przewaga kobiet nad mężczyznami (118 na 100) zaczyna się właściwie dopiero w grupie wiekowej od 35 lat.

Ciekawe też, iż wg danych ostatniego spisu powszechnego z 1970 roku mieliśmy ok. 1,1 mln gospodarstw, w których za głowę rodziny uznano... kobiety. Zakładając nawet, że znaczna ich część to rodziny bez mężów, to i tak nasuwa się pytanie: czyżby pozycja mężów zaczynała być zagrożona?

Dla demografów szczególną wartość mają wskaźniki dotyczące ilości zawieranych małżeństw i ich dzietności. Mają one bezpośredni wpływ na rozmiary przyszłego przyrostu naturalnego. Ich oceny nie są niestety optymistyczne. W okresie ostatnich 30 lat zawarto co prawda ok. 7,8 mln związków małżeńskich i w dalszym ciągu ich liczba będzie wysoka — to jednak zmieniła się również struktura rodziny. Dominują u nas małżeństwa z jednym (1,3 wszystkich rodzin), a najwyżej z dwojgiem dzieci. Stanowią one przeszło połowę wszystkich rodzin. Dodać do tego trzeba iż, stosunkowo dużo, bo ok. 24 proc. małżeństw decyduje się na bezdzietność, sytuacja taka budzi niepokój demografów. Ich zdaniem obecne tendencje demograficzne będą się pogłębiać i nie zapewnią nawet prostej reprodukcji. Ma to podstawowe znaczenie dla określenia przyszłej polityki zatrudnienia, zwłaszcza, iż z każdym rokiem rośnie u nas również udział ludności w wieku poprodukcyjnym.

## Szczeciński jacht zaproszony na "Żagiel 1976"

Szczeciński jacht „Zew Morza", który niedawno powrócił z podróży dookoła świata jest dobrze znany w żeglarskim świecie. Miarą uznania dla niego i jego załogi może być zaproszenie jachtu do udziału w „Operacji Żagiel 1976" w Nowym Jorku.

## Ograniczenie szybkości na węgierskich drogach

Od 15 bm. największa dopuszczalna szybkość na autostradach Węgier wynosi 100 km/godz., natomiast maksymalna prędkość na autostradzie Budapeszt — Balaton — 120 km/godz.

W ostatnim dziesięcioleciu — jak podaje Agencja MTI — liczba prywatnych wozów osobowych na Węgrzech zwiększyła się do 500 tys. i nadal rośnie w szybkim tempie. Równocześnie ze wzrostem motoryzacji zwiększyła się liczba nieszczęśliwych wypadków. Wprowadzone ograniczenia szybkości mają na celu zapobieżenie wzrostowi liczby katastrof drogowych.

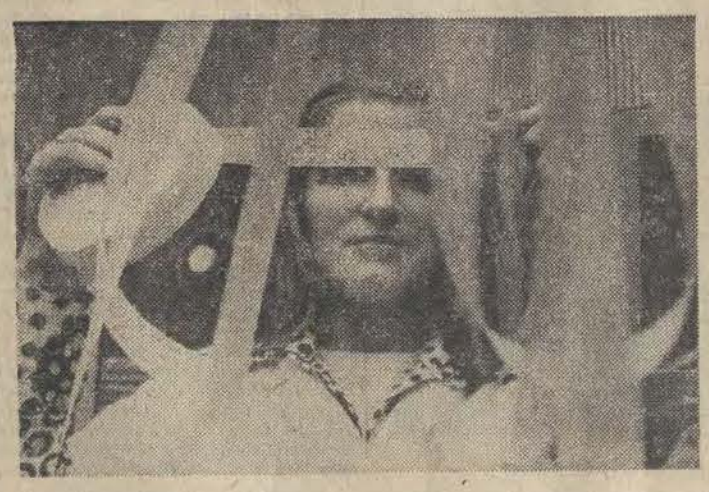

Fot.: A. Wach

# W sprawie „Mieć to móc..."

**Artykuł Jerzego Urbankiewicza pt. „Mieć to móc..." (DŁ nr 284 z 5 bm.) wywołał znaczne zainteresowanie Czytelników. Otrzymaliśmy szereg polemicznych wypowiedzi od przedstawicieli nauki i przemysłu. Dziś zamieszczamy pierwsze z nich.**

**Przypominamy tezy artykuły w skrócie: z faktem stworzenia i rozwinięcia w Łodzi wyższych uczelni wiąże się podniesienie rangi miasta. Następny awans w tej dziedzinie jest możliwy, jeśli poszczególne placówki naukowe wyspecjalizują się i zyskają eksponowaną pozycję w kraju. Zależy to m. in. od aparatury, na jakiej pracują uczeni i uczą się studenci. Jest ona bardzo kosztowna. Może w jej zakupie uczestniczyć przemysł — jest bowiem zamożny. Zrobi to w zamian za opłacające mu się osiągnięcia nauki. Poza tym — należy szeroko stosować zasadę tworzenia laboratoriów środowiskowych, dostępnych wszystkim zainteresowanym: nauce i przemysłowi.**

**Dr inż. T. Niewierowicz**

Członek Zarządu Oddz. Polskiego Tow. Cybernetycznego w Łodzi.

## Skąd się biorą chomiki?

Szanowny Panie Redaktorze!

Po przeczytaniu artykułu red. J. Urbankiewicza „Mieć to móc..." (5 bm.) chciałbym i ja dorzucić swoje „trzy grosze".

Wiele zużyto farby drukarskiej na temat aparatury naukowej, jej wykorzystania, kosztów i opłacalności, wreszcie... zatajaniu faktu posiadania. Postarajmy się oddzielić z całego zagadnienia sprawy mniej kontrowersyjne od — spornych, a tym samym z punktu widzenia publicysty — ważniejszych. Nikt, zapewne, nie podważał i nie podważa faktu, iż placówki naukowo-badawcze, dydaktyczne i zaplecza przemysłowego, muszą być znacznie lepiej wyposażone w aparaturę niż zakłady produkcyjne. Nie są chyba problemem i pieniądze. Każda z prowadzonych prac badawczych umożliwia (teoretycznie) zakup potrzebnej aparatury... która **przeważnie nie jest kupowana, bo opracowywanie przeciętnego tematu trwa od pół roku do dwóch lat, natomiast większość przyrządów pomiarowych można otrzymać.. po dwu-, trzy- i czteroletnim okresie wyczekiwania lub nie otrzymać w ogóle.**

Najpoważniejszym problemem jest więc wykorzystanie istniejącej aparatury oraz dostęp do niej, wtedy, kiedy jest potrzebna. Te trudności stworzyły sytuację, w której posiadacze co cenniejszej aparatury trzymają ją u siebie, i nie udostępniają nikomu, nawet gdy jest ona potrzebna raz lub dwa razy w roku. W tej sytuacji najbardziej zainteresowanymi w utworzeniu laboratoriów środowiskowych, banków aparatury itp. nowotworów są „ubodzy krewni" to jest ci, którzy albo ze względów finansowych (rzadko) lub z powodu trudności otrzymania (najczęściej) potrzebnej aparatury, robią wszystko, aby w ten lub inny sposób mieć do niej dostęp.

Dwa tygodnie temu potrzebowałem na 5 dni pewnego przyrządu wysokiej klasy i zwróciłem się do Banku Aparatury utworzonego przy jednym z łódzkich instytutów. Mogłem wypożyczyć tylko taki, który mi nie odpowiadał (niższej klasy), gdyż tych lepszych nie wypożyczają (wiadomość uzyskana na drodze nieoficjalnej). Wg wersji oficjalnej potrzebny mi przyrząd był ciągle używany i bardzo potrzebny w instytucie.

Co zrobić, aby zmienić ten stan rzeczy?

Bardzo trudno odpowiedzieć na to pytanie. Trudno, gdyż „pies pogrzebany" jest chyba w mentalności badacza, który za wszelką cenę nie będzie chciał wypuszczać z rąk posiadanej aparatury (czytaj: swego warsztatu pracy).

Reasumując — udostępnianie aparatury potrzebującym jest dobrą ideą.

Ale jak ją zrealizować w praktyce?

Chyba w tym kierunku powinna rozwinąć się dyskusja.

**Doc. dr inż. M. Jadczak**

dyr. Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów

## A może-chcieć aby mieć?

W artykułach omawiających zagadnienia współpracy i wzajemnych wpływów nauki i przemysłu irytują mnie zawsze wszelkie uproszczenia, a szczególnie takie, jakie sugerowały tytuł „Mieć to móc". Można odpowiedzieć, że nie wystarczy „mieć", trzeba jeszcze „chcieć" i co najważniejsze — „potrafić". Ale ponieważ wytłumaczono mi, że tytuły w gazetach codziennych z reguły nie pochodzą od autorów artykułów, to nie mogę mieć pretensji o tytuł do redaktora Jerzego Urbankiewicza, który w trosce o warunki działania wyższych uczelni zachęca przemysł do zakupów za dewizy aparatury, na wspólne potrzeby jednostek naukowych i własne. W krótkim artykule poruszonych jest jendak tak wiele wątków, że co chwila przy jego czytaniu powstają wątpliwości, czy oby skrótowo ujęty problem x nie został nadmiernie tym skrótem zdeformowany. Określenie zakładu przemysłowego jako „dysponenta dewiz" na zakupy aparaturowe jest np. moim zdaniem prawdą niezupełną: zakłady otrzymują przydziały dewiz, ale nie znam przypadku, aby którykolwiek miał ich wystarczającą ilość na potrzeby bieżące. **Każda więc decyzja o zakupie za własne środki (niewystarczające) aparatury dla innej jednostki, która je również (być może w ilości niewystarczającej) otrzymuje, jest decyzją głodnego, który innego głodnego ma nakarmić w nadziei, że ten odda to w przyszłości z procentem.** Ale większość z pracujących w przemyśle cechuje się daleko posuniętym racjonalizmem. I nie wiem, czy to jest źle.

**Jeżeli przemysł posiada rzeczywiście lepszą aparaturę niż uczelnie, to czy nie dałoby się wprowadzić takiej formy współpracy, że interesujące obu partnerów badania byłyby prowadzone w laboratoriach przemysłowych? Jak dotąd takie przypadki są niezmiernie rzadkie. Jedyną przyczyną, jaka ten stan może tłumaczyć jest brak rzeczywistej integracji różnych pionów naukowych, podzielonych granicami przynależności resortowych lub zjednoczeniowych.**

Nieomal zmorą przemysłu jest fakt, iż młodzi absolwenci wyższych uczelni technicznych są szkoleni w oparciu o przestarzałą aparaturę. Nie wydaje mi się realne, aby przy nadzwyczaj szybkim tempie zmian w technice, określanym powszechnie mianem rewolucji, budżet państwa wytrzymał równie szybkie tempo odnowy aparatury do celów dydaktycznych niezależnie od tego, kto miałby być ostatnim płatnikiem — przemysł czy Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Ale nowoczesne zakłady przemysłowe, instytuty resortowe, centralne laboratoria i stacje prób taką aparaturę mają, bo ją do bieżącej działalności mieć muszą. Wydawałoby się więc, że najprościej byłoby organizować ćwiczenia studentów starszych lat w oparciu i o aparaturę i o kadrę zatrudnioną w przemyśle. Ale wtedy część pracowników uczelni nie miałaby obciążenia i należałoby ją zwolnić, natomiast niektórym pracownikom przemysłu należałoby płacić za dodatkowe godziny pracy, bo w większości przypadków nie można byłoby ćwiczeń prowadzić w tym samym czasie, co podstawowej działalności zakładów przemysłowych. **Tym, którzy będą twierdzić, że pomysł powyższy jest absurdalny mogę od razu odpowiedzieć, że szkoląc przyszłych lekarzy studentom udostępnia się prawdziwych chorych, w prawdziwych klinikach. Czyż nie jest to potwierdzenie tezy o ciągle przemożnej roli barier administracyjnych? Zarówno bowiem uczelnie jak i lecznice (wybaczcie termin, jeśli jest nieprecyzyjny) podlegają temu samemu ministerstwu. Dzięki chyba temu przyszłych lekarzy w znacznej mierze szkoląci, co również leczą, mało tego — w większości oceniani są przez społeczeństwo jako rzeczywiste au-**

(Dalszy ciąg na str. 8)

# Przyjedź koleś do Włocławka czyli jak handlowaliśmy w pijalni „Pod Kuflem"

**Co się zmieniło w słynnej pijalni piwa „Pod Kuflem"? Pytanie to zadaliśmy nie bez powodu dyrektorowi Łódzkiego Przedsiębiorstwa Gastronomicznego — mgr J. Romanowskiemu, jako że niejednokrotnie już pisaliśmy o tym lokalu, który od momentu otwarcia cieszył się w mieście jak najgorszą sławą.**

**— Zmieniło się bardzo wiele — stwierdził dyrektor. — Kelnerki ubraliśmy w ludowe stroje, ceny skalkulowaliśmy na poziomie lokalu I kategorii, wprowadzając oczywiście oprócz beczkowego piwa z łódzkiego browaru również „porter", „tyskie", „żywieckie". W ten sposób pragnęliśmy zamienić dawną spelunę w przyjemny, kulturalny lokal, gdzie smakosze piwa będą się mogli spotkać bez obawy, że ktoś ich pobije.**

— Czy pan, panie dyrektorze, był kiedyś w tej pijalni?

**— Nie, nie byłem.**

Nie pozostało nam nic innego, jak ponownie — po ośmiu miesiącach od naszej ostatniej wizyty — zajrzeć do piwnicy przy ul. Andrzeja Struga, róg al. Kościuszki.

Jest godz. 11. O tej porze pijalnia świeci jeszcze pustkami. Przy jednym ze stolików starszy mężczyzna drzemie nad pustym już kuflem. Szybko się doprawił. Kelnerka — rzeczywiście w długiej, kolorowej spódnicy i nie mniej kolorowym serdaczku budzi energicznym szturchnięciem bywalca tego lokalu.

Po kilku minutach zjawiają się na naszym stoliku zamówione „porter" i „tyskie". Kelnerka żąda z góry uregulowania rachunku. Widocznie ma smutne doświadczenia z zawianymi gośćmi, którzy nie pamiętają ile już wypili, i nie chcą później płacić. Na stolikach nie ma także — co budzi nasze zdziwienie — kart z wyszczególnieniem gatunków piwa i ich cenami. A ceny są na poziomie „Europy". Za dwa „portery" płacimy 34 zł, a za dwa „tyskie" — 26 zł. Nic dziwnego, że większość konsumentów zamawia tańsze piwo beczkowe z łódzkiego browaru.

Oto właśnie przed nami zasiadł młodzieniec z zupełnie ogoloną głową, wyraźnie wskazującą na niedawne, poprzednie miejsce pobytu i natychmiast poprosił kelnerkę o pięć dużych kufli piwa. Zanim zdążyliśmy się zorientować, wypił jednym haustem dwa kufle „jasnego pełnego". Nieco błędnym wzrokiem powiódł po sali, czknął i w końcu spytał nas o godzinę.

— 11.20 — odpowiedział kolega.

Młodzian kiwnął głową, wyciągnął z futeralika zapalniczkę i zapalił „Sporta", zapijając go od razu trzecim kuflem piwa.

Wróciliśmy do przerwanego tematu. Rozmowa jednak już się nie kleiła. Wyraźnie zainteresowany nami mężczyzna co chwila zerkał w naszą stronę.

— Mówiłem, żebyś poszedł do fryzjera — szepce Jurek. — Wszystko przez twoje długie włosy. Myśli pewnie, że kumpla z branży spotkał.

— A teraz która jest? — znowu się zainteresował ogolony.

Co jest, do licha! Sklerozę ma? Przecież przed chwilą pytał.

— 11.30 — odpowiadamy jednak uprzejmie.

— Która?! Po dwunastej chyba!

Wyprowadzamy go z błędu, nieco już jednak zbici z tropu.

Uważając, że znajomość została zawarta, młodzian wyciągnął do nas rękę, pokazując tandetną obrączkę.

— Warte to 20 zł? — zapytał.

— Pewno, że warte — odpowiedzieliśmy natychmiast, wychodząc z założenia, że najlepiej się nie sprzeciwiać. Czort wie, co w takim siedzi.

— Bo wiecie — ogolony nabrał ochoty do zwierzeń — dopiero co wyszedłem z pudła. Widać to po mnie, no nie? — zapytał, wskazując na włosy.

Skinęliśmy głowami. Faktycznie widać. Ukryć się tego nie da.

— Garowałem cztery i pół roku. Teraz wracam do domu, we Włocławku mieszkam, no i kupiłem od kumpla obrączkę, bo jak inaczej do żony. Jeszcze se coś baba pomyśli.

— A co z tamtą obrączką?

— Poszła. Wiecie panowie, jak to jest. Wypiłem, no nie, zdarza się przecież, no i opchłem.

Znowu przytaknęliśmy. Tym razem nieco na wyrost, bo jak do tej pory nie opychaliśmy jeszcze obrączek.

Przez chwilę milczeliśmy, popijając piwo. Atmosfera w pijalni zaczynała się robić coraz bardziej „swojska". Drzemiący kilka stolików dalej mężczyzna, przebudził się i zamówił kolejne piwo. Zastanawiamy się. Wpadnie pod stół, czy nie wpadnie?

Ogolony znów odwrócił się w naszą stronę, spoglądając na butelkę „portera".

— Po ile to jest? — zainteresował się.

— Po piętnaście.

— O k... (chyba się zdziwił), co województwo to inne ceny. Na Śląsku, tam gdzie mnie przymkli, było po dychu, a kuflowe, też dobre, no nie, po pięć.

Znowu przepiliśmy. Ogolony wyciągnął „Sporty".

— Palicie? — spytał.

Kolega odmówił, ja wziąłem. Zapaliliśmy.

— Pokażno koleś tą zapalniczkę — zwrócił się do mnie. — Jak to się zapala? Takiej jeszcze nie widziałem, bo garowałem cztery i pół. Gazowa chyba, no nie?

Z dużą uciechą regulował płomień.

— Jak byś chciał, wiesz, to moglibyśmy tego, no, zahandlować, no nie? Źle na tym nie wyjdziesz. Dam ci, no nie, swoją, też jest dobra, tylko, że na benzynę, no i tego, dopłacę.

Tym razem zaprotestowałem.

— Widzisz, nie mogę (nieposzrzeżenie przeszliśmy na „ty") — to jest pamiątka.

Jurek ratując sytuację dodaje, że dostałem zapalniczkę od dziewczyny.

— E, ku... od dziewczyny — ogolony skrzywił się z dezaprobatą. — Z pamiątkami różnie bywa. Też miałem pamiątkę taką, bransoletkę, no nie, z kamieniami. Byłem w potrzebie, zdarza się, no nie, no i poszła za dwie stówy. Tak, że wiesz — zawiesił głos w pół zdania.

Niespodziewanie w drugim końcu piwnicy podniósł się krzyk. Siedzący nad piwem mężczyźni zerwali się nagle, proponując sobie — nazwijmy to — pewne usługi. — Ja ci!... A ja cię!... rozlegało się po całej pijalni.

— No to co, koleś — ogolony wrócił do tematu. — Jak byś chciał tego, to możemy zahandlować, zresztą tak we w ogóle?

Poczułem się nieswojo. Co to znaczy „tego" i „we w ogóle".

— Nic z tego nie będzie — powiedziałem zdecydowanie. Tak na wszelki wypadek.

— Ty się, koleś, zastanów, no nie — nie dawał za wygraną. Ja mam, wiesz, tego, co trzy miechy paczki z enerefu. Zapalniczki też tam są. Ale ta mi się podoba. A ty przyjedź do mnie do Włocławka, pociąg jest, no nie, te czterdzieści zł nie majątek i możemy coś tego, razem, no nie, zahandlować. Krzywdy nie będziesz miał. Dla mnie jak kumpel to kumpel. Mam, wiesz, białe „Rifle", z paczki, całkiem klawe, tyle tylko że za małe na mnie w pasie. Jak to się mówi, po prostu w d... mi wchodzą. Też możemy zahandlować. No to co, sprzedajesz zapalniczkę? Podoba mi się.

— Daj se spokój, nic z tego nie będzie — mówię lekko już zirytowany.

— Coś ty, w wojsku nie był? — ta odpowiedź-pytanie całkowicie mnie zaskakuje.

— No, byłem, na studiach.

— O k.. student! Takich to ja tępię. Nie mówię o was, panowie — zastrzegł się natychmiast, rezygnując jednak już z „tykania". — Bo tak już jest — dodał po chwili — jak który po uniwersytecie albo czymś w tym rodzaju, to od razu się wywyższa. Np. urzędnik, albo inny taki no nie. A przecież nie każdy ma łeb do nauki. Ja tam nie mam. Ale se, w kaszę dmuchać nie pozwolę, no nie. Niby szczuplak jestem, zaczepki nie szukam, ale jak już przy..., to krew może sikać po ścianach.

Zrobiło nam się nieswojo. Może jednak sprzedać mu tę zapalniczkę?

— Kiedyś jeden taki student — ogolony wyraźnie się poruszył — zaczął szurać do kolegi. To mu mówię — wyjdźmy na korytarz, no nie. To on: co, spróbować się chcesz? I chciał mi strzelić z prawej. To ja unik i mu z lewej. Odbił się od ściany a ja obiema rękami i kolanem w... To on: ja mam kolegę, przed domem jest. To ja: przyprowadź kolegę to mu też nap...

Rozejrzałem się po sali. Doniosły głos i mięsiste słownictwo naszego rozmówcy nie zwracały niczyjej uwagi. Nic dziwnego. Podobne rozmowy toczyły się prawie przy każdym stoliku. Co chwila ktoś też, krokiem mocno falującym, defilował od stolika do stolika. Kelnerki w długich naprawdę ładnych sukniach, pasowały tak do tego tła, jak mniej więcej barman w smokingu do budki z piwem.

— W tej zap... intele-liga-eee, no, inteligencji — ogolony chciał sobie wyraźnie pogadać — nie ma równiaków. No, powiedz, pan, przyprowadzi taki tutaj swoją dziewczynę? No co, przyprowadzi? A ja przyprowadzę! Ale, tego no, z zapalniczką to się zastanów. Jak byś chciał, to ja tego, no nie?

Czknął znowu, popił piwa.

— Do czternastego tu będę. Kumpel wychodzi. Równy jest. Z nim można wszystko.

Piwko zaczęło robić swoje. Ogolony wstał i skierował się w stronę szatni. Nie czekając na jego powrót opuściliśmy pijalnię. Na szczęście krata w drzwiach była otwarta.

• • •

Zmieniło się bardzo wiele?! Kelnerki ubrane w ludowe stroje — to prawda, ceny skalkulowane na poziomie lokalu I kategorii — to też prawda, oprócz beczkowego piwa łódzkiego jest „porter", „tyskie" i „żywieckie" — i to prawda. Tyle tylko, że jak była speluna tak i jest.

PS. Dobrze by było, żeby jednak dyrektor Romanowski przełamał swe opory i zajrzał tu choćby tylko na pół godziny. Najlepiej po południu. Może też wziąć ze sobą np. zapalniczkę gazową. No, nie?

**JULIUSZ CYPERLING**

**JERZY KRASKOWSKI**

# ZAPAMIĘTAĆ MIEJSCA — ZAPAMIĘTAĆ LUDZI

Katedra św. Pawła — rys. autora

*(Korespondencja z Londynu)*

Każde miasto ma takie miejsca, które lubi się bardziej niż inne, do których chętniej, niż do innych wraca się, które częściej od innych goszczą w naszej pamięci, w naszych wspomnieniach. Dzieje się tak dla różnych powodów; bądź są to miejsca o wyjątkowym uroku, czasem piękno ich pejzażu tak głęboko i wyraźnie wpisuje się w naszą pamięć, że nie sposób ich zapomnieć, a czasem zawiązuje się ta jakaś zażyłość przyjazna intymna i długotrwała z racji jakiegoś tam zdarzenia, jakiejś przygody.

W Londynie szczególnie często lubiłem przyłazić pod Westminster Abbey, pod tą przedziwną budowlę, jedyną w Anglii, wzniesioną na wzorach francuskich (a konkretnie na Reims) odbudowaną za czasów Edwarda Wyznawcy, której kształt obecny sięga XIII wieku. To istotnie bardzo dziwna budowla. Pomijając fakt, że spośród wszystkich budowli sakralnych na Wyspie odznacza się szczególnie wysokim wnętrzem, co w architekturze normandzkiej jest raczej rzadkością, fascynuje ona swym kolorytem. Jej barwa zmienia się w zależności od pory dnia, od tego, czy pada deszcz, czy też akurat świeci słońce, i od tego, pod jakim kątem padają jego promienie.

Jest nieomal czarna, tak czas spatynował jej mury, ale u szczytu swego, na wieżycach, na gzymsach, okapach, pilastrach, na wypukłościach bogato rzeźbionego portyku jarzy się lub świeci matowo blaskiem ugrowo-złotego kamienia. A dalej, gdzieś wysoko, tło nieba. Raz błękitne, kiedy indziej ołowiane, albo żółtawe, zacierające kontury wieżyc i okapów, albo znów czerwone od zachodzącego słońca, jak nierealna, a efektowna filmowa scenografia. A do tego jeszcze ta odrobina zieleni u samych stóp budowli wyniosłej — dywan trawnika. I zmieniać się to potrafi wszystko na naszych oczach, z minuty na minutę, jak w kinie. Ponadto to miejsce tchnie jakąś przedziwną ciszą i dostojnością. Obok przemykają nieustającym sznurem samochody, piętrowe autobusy jaskrawo czerwone, przewalają się tłumy, a to miejsce trwa, jakby zapatrzone, zasłuchane w to, co przez stulecia działo się w Opactwie Westminster... I nam także każe zatrzymać się na moment i posłuchać głosu, czy może raczej szeptu historii. Pomijając więc już piękno takich miejsc, są one po prostu pożyteczne. Pożyteczne nam, ludziom wciągniętym w obłędną karuzelę współczesnego świata.

Westminster Abbey w tej chwili poddawane jest zabiegom konserwacyjnym. Odbywa się tam wielkie mycie, wielkie pranie. Myją cały gmach, zmywają patynę. Może, jak będę następnym razem w Londynie i pójdę sobie pod Westminster Abbey — będzie ono tylko piaskowo-ugrowym zabytkiem z XIII wieku. Może będę się czuł tak, jakby mi skradziono coś bardzo cennego i niepowtarzalnie pięknego. A może będzie to ta sama wspaniała budowla tylko o innym już zupełnie wyrazie; emanująca innym pięknem.

Miejscem, które równie lubiłem, choć z innych zupełnie powodów, był plac Piccadilly Circus. Tak, ten osławiony plac z fontanną i Erosem. Właściwie brzydki. Nawet bardzo brzydki. I nikt nie wie, dlaczego przez ostatnie kilka lat przyciągał on młodych ludzi z całego świata i kazał im godzinami, ba dniami całymi przesiadywać na stopniach fontanny. Ja zresztą też tam siadywałem, gapiąc się na wszystko, co działo się wokół i nie potrafię wytłumaczyć sobie dlaczego wydawało mi się, że oto siedzę na samym pępku świata.

Na tym to placyku właśnie miałem zabawną przygodę. Otóż pewnego razu wdałem się w rozmowę z młodziutką, śniadą, czarnowłosą dziewczyną. Była z Kolumbii. Spytałem ją, co studiuje (wyglądała mi na studentkę). Odparła, że nic. Spytałem więc o zawód i usłyszałem: — Turystka.

Zawód: — Turystka! Doprawdy, piękny zawód. Sam chciałbym mieć taki. Była już szósty rok w podróży po świecie, w tym cztery lata siedzi w Londynie, zakochana w tym mieście i z żalem myśli o tym, że kiedyś będzie musiała je opuścić. Pracuje od czasu do czasu po jakichś pubach i tak wiedzie swój cudowny zawód turystki. Studiować będzie jak zobaczy to, co dzieje się na świecie. A na razie Londyn jest jej miłością.

**Przez Piccadilly Circus codziennie przewija się wielu młodych ludzi z plecakami, ciekawych swej planety. Jest bowiem wiedza, której daremnie szukać by w najgrubszych księgach.**

**Nie wszystkich jednak fascynuje Londyn. Na tychże samych schodkach, gdzie spotkałem młodą Kolumbijkę, rozmawiałem z aktorką, która od paru lat grała w „Pułapce na myszy" Agaty Christie (sztuka ta idzie już ponad 25 lat), ma męża Rosjanina urodzonego w Londynie i marzy o tym, żeby mieszkać w Paryżu. Tu, w Londynie, czuje się jak w pułapce, właśnie jak mysz w pułapce. Gusty ludzkie są różne. Tak jak różne są ludzkie miłości.**

**Spotkania z architekturą, z dziełami sztuki są zawsze przeżyciem głębokim, mądrym, wielkim. Spotkania z ludźmi bywają dziwne, fascynujące, czasem smutne. Jak choćby to spotkanie z Polakiem, który porzucił karierę zdolnego naukowca dla posady barmana w pubie. Marzył mu się świat szeroki, barwny, pełen przygód — na razie jest to świat odbijający się w rozlanym na szynkwasie piwie.**

**Może dlatego nie lubiłem chodzić do ośrodka polskiego. Śmierdziało mi tam zaściankiem. Tam właśnie schodzą się tacy, jak ów „naukowiec", żeby przy śledziku w śmietanie (bardzo podły; kudy mu do naszego) i szkockiej wieść pogaduszki o szansach, które przecież są szansami dawno straconymi.**

**ANDRZEJ GRUN**

# ARMIA MALARZA HOFMANNA

Totalnemu chaosowi chcemy przeciwstawić totalny porządek.

W głębi gęstego lasu, na starym poligonie wojskowym dymi polowa kuchnia. Obok stoi nieco sfatygowany jeep i kilka starych armat — nieszkodliwych już dziś rupieci. Wokół nich wyprostowani chłopcy, prawie dzieci w starych, dużych opadających im na oczy hełmach. Zmarznięci i niewyspani przypominają tych chłopców, których Hitler w 1945 roku ubrał w mundury, dał broń i kazał bronić aż do śmierci resztek ginącej Rzeszy.

Dziś jest rok 1974, a przedstawiony wyżej obrazek nie należy do przeszłości. Rzecz dzieje się współcześnie, w Republice Federalnej Niemiec, niedaleko Norymbergi.

Cóż to zatem jest? Maskarada, wycieczka, obóz skautowski?

Przedstawiamy „grupę polową" Karla Heinza Hofmanna z zawodu lakiernika i malarza(!), który w każdy weekend organizuje dla chłopców szkolenie wojskowe, uczy walki wręcz i strzelania z armat. Ale przede wszystkim uczy bezwzględnego posłuszeństwa i naucza wiernych o potrzebie przeciwstawienia się „czerwonemu niebezpieczeństwu".

Malarz Hofmann, którego zakład niewiele ma roboty, poświęcił się bez reszty idei obrony „zachodniej demokracji". W tym celu wynajął niedaleko Norymbergi niewielki zamczek Almoshof, gdzie urządził sztab i magazyny, w których zgromadził stare hełmy Wehrmachtu, wojskowe berety, buty, broń i stare armaty, z których jednak cztery gotowe są do boju.

Ideałem Karla Heinza Hofmanna, jest Fryderyk Wielki i państwo, w którym jak mówi „skończyłoby się z jałowym gadaniem politykierów zabiegających o głosy wyborców". Kto ma zrealizować ten ideał, wiadomo...

„Wódz" Hofmann nie przejmuje się faktem, że liczba jego zwolenników jest niewielka. Twierdzi, że również Chrystus miał tylko dwunastu apostołów, a Hitler zaczynał z siedmioma kompanami. On ma kilkudziesięciu „żołnierzy", którzy każdego piątku wieczorem pędzą do niego autostopem i samochodami rodziców z różnych rejonów RFN i Berlina Zachodniego, by sposobić się przez kilkanaście godzin do walki.

Czego chcą ci młodzi ludzie, często jeszcze uczniowie? Oddajmy im głos: „Totalnemu chaosowi chcemy przeciwstawić totalny porządek. Opowiadamy się za walką, a nie za gadaniem z „czerwonymi", „Mnie to strasznie bawi. Ćwiczenia z armatą są szalenie ekscytujące i wzruszające(!)", „Bundeswehra to banda nudnych urzędników", „Gdyby wybuchła wojna i nieprzyjacielska kula byłaby szybsza, miałbym paradny pogrzeb".

Skończymy z jałowym gadaniem politykierów...

Można nad tymi bzdurami zapewne wzruszyć ramionami i z politowaniem uśmiechnąć się z powodu naiwności chłopców, których ogłupił człowiek o wodzowskich ciągotach. Nie sposób jednak pozbyć się ponurych refleksji. Był już przecież pewien malarz, najpierw tylko marzący o „totalnym porządku", a potem...

Oprac.: abh

Hofmann wręcza broń obrońcy „zachodniej demokracji"

# OSTATNIA PRZYSTAŃ AGI KHANA

*(Korespondencja własna z Egiptu)*

**W południe termometr na dworcu w Asuanie wskazywał 47 stopni C w cieniu. Pot zalewał mi oczy, koszula lepiła się do ciała, nie było czym oddychać. W samochodzie metalowe części były tak gorące, że wystarczyła chwila nieuwagi, aby się oparzyć.**

Tu na Nilu było już trochę chłodniej, jeśli można mówić o chłodzie w Asuanie. Nikły podmuch wiatru poruszał leniwie żaglami feluki, jednakże płynęliśmy tak wolno, że po chwili nie można już było liczyć na żagle. Wówczas przewoźnik — czarny jak smoła Sudańczyk — brał się do wioseł.

Ale oto już urwisty brzeg, gdzie czeka umówiony egipski przewodnik. Szczupły, wysoki, o siwych włosach i ciemnych oczach, z pooraną bruzdami twarzą. Ubrany w niebieską galabiję, kłoni głowę w czerwonej niewielkiej czapeczce, nieoczekiwanie witając przybysza łamaną polszczyzną:

— Niech długo żyje Polska!

Zna się gość na interesie. I on doprowadzi mnie w miejsce ponad szeroko rozlanym Nilem, gdzie wznosi się na piaskowym szczycie grobowiec przywódcy sekty religijnej izmaelitów — Agi Khana, wybudowany w kształcie meczetu, z okrągłą, śnieżnobiałą kopułą, widoczną już z daleka. Od tegoż imienia nosi nazwę góra nad urwistym brzegiem rzeki. Pod mauzoleum, trochę niżej pałac, w którym Aga Khan spędził ostatnie lata życia. Pałac ten odkupił od prezydenta Nasera, który miał tu letnią rezydencję.

Na wzgórze prowadzą szerokie kamienne schody. Na schodach co kilka stopni przybysza witają dzieci egipskie z wiaderkami lodu, w którym przechowywana jest cocacola. Natrętnie proponują za kilka piastrów butelkę orzeźwiającego płynu. Wciskają także turystom różnego rodzaju pamiątki po Khanie — rzeźbione w drzewie posążki wyobrażające przywódcę sekty oraz meczet-grobowiec. Były także korale z pachnącego drzewa sandałowego.

Przewodnik energicznie toruje drogę wśród małych sprzedawców i stopień po stopniu wspina się na wzgórze. Po drodze dowiaduję się, że nazywa się Sadek i był opiekunem Agi Khana. Sadek na chwilę przystaje i zwraca uwagę na rzecz pozornie błahą: zwykłe polne kwiaty rosnące po jednej i drugiej stronie schodów. Rosną i kwitną, mimo że wokół nic nie rośnie — bo wszędzie tylko morze pustynnego piasku. Jak w tym afrykańskim żarze zaklimatyzowały się polne kwiaty, które zdobią teraz wieczne królestwo Agi Khana? Jak w tym klimacie utrzymują się te oazy zieleni? Jest to jeszcze jedna tajemnica Agi Khana, którą zabrał do grobu.

Wreszcie zatrzymujemy się na samym szczycie piaskowej góry, przed meczetem-grobowcem. Sadek czuje się tutaj w swoim żywiole. Szybko, płynną angielszczyzną objaśnia, że jest to pierwszy izmaelicki meczet, wybudowany na terenie Egiptu. Sama budowla — na pierwszy rzut oka — prezentuje się dość skromnie, ot zwykły, prostokątny śnieżno biały budynek, z okrągłą również białą kopułą. Lecz prostota i skromność jest tylko na zewnątrz tego mauzoleum. Podłogę wyłożono różowym granitem, ściany ze słonecznego piaskowca asuańskiego, a ołtarz wykonano z białego marmuru, sprowadzonego z Włoch. Na ołtarzu oglądam wyrzeźbione wersety z Koranu. Jest to dzieło jednego z profesorów uniwersytetu kairskiego. W głębi w półmroku, tuż pod kopułą spoczywa snem wiecznym Aga Khan. Informuje o tym napis na marmurowej białej płycie, na której stoi niewielki wazon z czerwoną świeżą różą.

Codziennie — mówi Sadek — przed wschodem słońca ogrodnik wstawia do wazonu jedną różę. Takie otrzymał polecenie od żony Agi Khana — Begun, która zresztą zaprojektowała owo mauzoleum. Otrzymała w spadku 75 mln funtów. Niemały to był spadek, ale Aga Khan, jako jeden z najbogatszych ludzi świata, mógł sobie pozwolić na taki iście królewski gest. Teraz co roku jego żona przyjeżdża do Asuanu na trzymiesięczne wakacje. I wówczas osobiście codziennie zmienia różę w wazonie na grobowcu.

Sadek przerywa na chwilę swoją opowieść i zaprasza abyśmy siedli na matach, bo chce dokładnie opowiedzieć o życiu Agi Khana. Nikt tak dobrze nie znał w Egipcie przywódcy sekty izmaeliów jak on, który opiekował się nim w ostatnich latach życia. On też namówił go, kiedy po raz pierwszy spotkał Khana w 1946 r., aby przeprowadzał kurację reumatyczną w asuańskich piaskach. Bo Aga Khan mimo swego bajecznego bogactwa, był człowiekiem w gruncie rzeczy nieszczęśliwym. Nieszczęśliwym ze względu na tusze — ważył bowiem 185 kg i był bardzo chory, nie mógł nawet chodzić.

Prorok izmaelicki zawsze raz w roku na czołobitnym spotkaniu swych wyznawców — bywał odważany kosztownościami i złotem, które rzecz jasna stawały się jego własnością.

Aga Khan — podkreśla Sadek był człowiekiem bywałym w świecie i wolnym od wschodnich przesądów, kpiącym także z dobrobytu. Wśród największych gwiazd filmowych Hollywoodu — przywódca ten fascynował swoją osobowością, a chyba przede wszystkim bajecznym bogactwem — Rite Hayworth, która — a zachowały się zdjęcia w zbiorach światowych agencji fotograficznych — zapalała mu cygara.

Taki był Aga Khan. Kiedy lekarze poradzili mu, aby wyjechał do Asuanu, gdzie afrykański klimat przywróci mu zdrowie, posłuchał rady i w latach 1946—50 zjawiał się co roku na pustynną kurację. Codziennie przez dwie godziny zakopywał się w gorącym piasku asuańskim. Już po 10 dniach odczuł dobrodziejstwo miejscowego klimatu. Po kuracji piaskowej mógł już chodzić. Nic więc dziwnego, że postanowił na stałe osiedlić się w Asuanie.

**JERZY KRASKOWSKI**

# Ludność świata

Według danych ONZ, w końcu bieżącego roku naszą planetę będzie zamieszkiwało 3.988 mld ludzi, tzn. o 1 mld więcej niż przed 15 laty.

Najliczniejszą jest ludność Chin — 838 mln. Południową Azję — Indie, Pakistan, Bangladesz zamieszkuje 1,2 mld osób. Związek Radziecki ma 255 mln obywateli, kraje Ameryki Północnej — USA i Kanada — 237 mln, Japonia — 111 mln.

Przyrost naturalny w krajach uprzemysłowionych takich, jak Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Japonia, kraje Europy jest niski i zapewnia jedynie utrzymanie reprodukcji prostej, natomiast w krajach rozwijających się stopa przyrostu jest nadal tak wysoka, że liczba ludności w każdym następnym pokoleniu jest dwukrotnie wyższa niż w poprzednim.

Z raportu ONZ wynika, że najdłużej żyją Japończycy. Przeciętna wieku wynosi tam 73.3 lat. Przeciętna wieku obywateli amerykańskich wydłuża się w ciągu ostatnich lat trzech o 7 miesięcy i wynosi obecnie 71,4 lat. Najkrócej żyją mieszkańcy Afryki zachodniej — przeciętnie 41,3 lat.

Ocenia się, że przeciętna wieku w krajach rozwiniętych spada. Z danych wynika, że kobiety żyją o 5—7 lat dłużej od mężczyzn, przy czym zarysowuje się dalsze pogłębianie tej rozpiętości.

Eksperci ONZ utrzymują, że najczęstszymi przyczynami zgonów w krajach rozwiniętych są schorzenia nowotworowe, układu krążenia oraz systemu nerwowego.

# CZŁOWIEK STARZEJE SIĘ ...NIERÓWNOMIERNIE

*Dłużej niż człowiek żyją tylko wielki żółw, jesiotr i sęp, które w warunkach sprzyjających mogą dożyć 150—200 lat. To, że człowiek może przeżyć lat 115 i więcej, wiążą uczeni z długim okresem dorastania i dojrzewania. Nie umiemy dotychczas wykorzystać w pełni tej szansy: przeciętna długość życia człowieka wynosi 75 lat. Badania wykazały nadto, że sztuczne skracanie okresu dorastania, np. przez podawanie niemowlęciu większych, niż wynosi norma, porcji pożywienia powoduje u dorosłego osobnika otłuszczenie, sprzyjające powstawaniu chorób krążenia, a w każdym wypadku skracające życie.*

*Człowiek — podobnie jak kręgowce ciepłokrwiste, ptaki i ssaki — rozpoczyna życie okresem wzrostu, z tym, że optymalne nasze możliwości życiowe osiąga około 25 roku. Z biegiem lat kwalifikacje fizyczne, psychiczne i umysłowe maleją — najpierw powoli, potem coraz szybciej...*

*Poszczególne części organizmu starzeją się nierównomiernie. Dowiodły tego m. in. badania przeprowadzone na jednym ze składników tkanki łącznej, mianowicie kolagenie, którego zmiany strukturalne postępujące z wiekiem wyjaśniają szereg chorób związanych ze starością. Niektóre tkanki potrafią się odradzać, inne — nie, jak np. komórki nerwowe czy neurony. Wreszcie pewne komórki zachowują większą aniżeli pozostałe dynamikę „życiową" — te mianowicie, które ponoszą niejako odpowiedzialność za równowagę środowiska wewnętrznego, jak komórki przysadkowe, funkcjonujące intensywnie jeszcze w okresie pokwitania.*

*Podobnie do człowieka starzeje się jego najwierniejszy przyjaciel — pies. Łysieje, siwieje, głuchnie, ślepnie, traci powonienie. Następują starcze zmiany w jego psychice, obojętność w sferze uczuć, dezorientacja przestrzenna. Kończy wreszcie życie skutkiem gwałtownego pogorszenia się stanu ogólnego, niedomagania nerek, czy zwapnienia naczyń. Dotychczas nie znaleziono na to lekarstwa.*

*Badania procesu starzenia się zwierząt powinny ułatwić lepsze rozpoznanie tego zjawiska u człowieka — i znalezienie najskuteczniejszej terapii. Eksperymenty przeprowadzone w laboratoriach pozwalają na ciekawe wnioski. Np. stwierdzono, że gryzoniom można dwukrotnie przedłużyć życie, zmniejszając wydatnie ilości pożywienia, a także opóźnić występowanie takich chorób, jak rozedma płuc, czy niewydolność nerek, atakujących najczęściej starych osobników.*

# Mały Kazio...

Patrząc na to, jak kierowca „Żuka" z ŁPTHW (zakład nr 4) zaparkował wóz na skrzyżowaniu ulic Nawrot i Wysokiej, można by powiedzieć: tak właśnie wyobraża sobie parkowanie mały Kazio. Mały Kazio — nie licząc się z przepisami, których kiedyś go chyba uczono — stanął na samym rogu. Samochód ma nr rej. IP 6306.

# SWOJEMU MIASTU W CZYNIE SPOŁECZNYM

**Rok 1974 był kolejnym etapem pomyślnego rozwoju czynów społecznych w Łodzi. Szeroka fala dodatkowych zobowiązań załóg fabrycznych, samorządów mieszkańców i młodzieży przyczyniła się do zwiększenia planowanej pierwotnie wartości czynów ze 130 na ponad 150 mln zł. Wyniki uzyskane dotychczas pozwalają sądzić, że te zamierzenia zostaną zrealizowane a nawet przekroczone.**

Za liczbami kryje się wiele ważnych robót, m. in. nakładanie chodników, budowa parkingów, porządkowanie terenów zielonych, rozbudowa terenów rekreacyjnych, urządzanie boisk. Czyny społeczne wykonywane w Parku Kultury i Wypoczynku stanowią wkład mieszkańców całego miasta. Na wyróżnienie zasługują załogi ZPW im. Wiosny Ludów, ZPB im. J. Marchlewskiego, ZPDz. „Femina" — i „Marko", ZPW „Lodex" i innych. Młodzież przepracowała na rzecz PKiW ponad 33 tys. godzin, przy czym na szczególne wyróżnienie zasługują: zespół szkół gastronomicznych, a także XXVI LO i Szkoła Podst. nr 192. Na liście czynów o charakterze inwestycyjnym znalazło się 11 obiektów, m. in. motodrom przy ul. Drewnowskiej, Park Młodości w Osiedlu im. 1 Maja, stadion KS „Tęcza", obiekt sportowy KS „Resursa" itd.

Wyróżniających się w pracach społecznych ŁK FJN honoruje odznakami „Uczestnika pracy społecznej". W bież. roku łodzianie zdobyli 2400 odznak, w tym 764 złote. Warto dodać, że od roku 1962 odznaki zdobyło już ponad 22 tys. łodzian. W tym samym okresie rozprowadzono również ponad 88 tys. książeczek pracy społecznej „Mojemu miastu".

Poważną rolę w popularyzacji czynów społecznych odgrywa prasa łódzka. Redakcja „DŁ" objęła np. patronat nad „Zielonym świadectwem urodzenia". Pomyślne są też efekty patronatu nad zielenią, który przejęła młodzież szkolna. Dotychczas w tym działaniu bierze udział 81 szkół wszystkich typów.

Na 1975 r. zakłada się realizację czynów społecznych wartości ok. 118 mln zł. M. in. kontynuowane będzie urządzanie parku Dąbrowa — Zarzew, remontować będzie się 14 ulic, zbuduje się trzy minitargowiska na Bałutach. W dzielnicy Górnej wykona się 10 parkingów, na Polesiu powstanie 5 mini-targowisk i fontanna w parku im. Poniatowskiego oraz wiata przy Dworcu Kaliskim, w Śródmieściu urządzi się trzy parkingi i zagospodaruje się teren przy ul. Nowotki 14; na Widzewie przewidziany jest remont basenu w Olechowie, wyszlakowanie ulic o powierzchni 50 tys. m kw. i ułożenie 9 tys. m kw. chodników.

Wszystko wskazuje na to, że plan czynów społecznych w tej 5-latce zostanie znacznie przekroczony. Wartość efektów, oszacowana początkowo na 465 mln zł, osiągnie najprawdopodobniej wysokość 600 mln zł.

Sprawy te były przedmiotem wczorajszego posiedzenia Prezydium ŁK FJN, które prowadził przewodniczący prof. dr A. Nadolski. Na porządku dziennym posiedzenia znalazła się także ocena pracy Dzielnicowego Komitetu FJN Łódź-Polesie.

Kas.

**Bezpieczna droga do szkoły naszych dzieci zależy od nas samych.**

## W Teatrze Powszechnym

# „Nowe cierpienia młodego W."

Powszechnie odczuwa się w repertuarze teatrów brak sztuk nie „dozwolonych", ale — adresowanych do młodzieży, w których młodzi ludzie mogliby odnaleźć swoje niepokoje i rozterki. Swego rodzaju objawieniem w niemieckim obszarze językowym jest sztuka dramaturga z NRD, **Ulricha Plenzdorfa**, ciesząca się od kilku lat dużym powodzeniem w teatrach m. in. NRD, RFN i Szwajcarii.

**Autor sięgnął po ideę „Cierpień młodego Wertera" Goethego, ale przetransponował ją na współczesne warunki i stosunki. Młody Edgar, syn z rozbitego małżeństwa (ojciec utrzymuje z nim z rzadka kontakt... korespondencyjny), walczy z sobą, z życiem i ze swoim nieprzystosowaniem, usiłując wykazać swoje wartości. Tak jak bohater Goethego, przeżywa nieszczęśliwą miłość, tyle że Charlotta jest u Plenzdorfa przedszkolanką, zaręczoną — znów jak u Goethego — z innym mężczyzną. Edgar ginie, ale nie śmiercią samobójczą. Dlaczego, z jakiego powodu — tego usiłuje się niewcześnie dowiedzieć jego ojciec.**

**„Nowe cierpienia Młodego W.", pisane były początkowo jako scenariusz filmowy, później jako powieść (przetłumaczona na polski, notabene nie najszczęśliwiej). Sztuka teatralna, to trzecia z form, jakie wobec tematu zastosował autor. Stąd też w tym „scenariuszu teatralnym" wiele z dramaturgicznej techniki filmu, nakładanie się na siebie zdarzeń z „teraźniejszości" i „przeszłości".**

**Sztukę tę wziął na warsztat Teatr Powszechny. Można sądzić, że już od premiery (22 bm.) młoda widownia będzie za nią „głosować nogami". Reżyseruje Andrzej M. Marczewski, w rolach głównych: Bronisław Wrocławski (Edgar), Małgorzata Rogacka-Wiśniewska (Charlotta), Mirosław Szonert (Ojciec), Bogdan Kopciowski (Dieter, narzeczony Charlotty). Muzyka Bogdana Pawłowskiego wykonywana jest przez grupę muzyczną „Hermes" Wiesława Wierzbickiego.**

**(kat)**

# Narada w WAM

Z okazji 10-lecia Wojskowego Kręgu Instruktorskiego przy Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi odbyła się tam ogólnopolska narada z udziałem przedstawicieli podobnych kręgów z wyższych szkół wojskowych całego kraju. W czasie narady oceniono dotychczasowy dorobek i nakreślono kierunki pracy instruktorów w wojskowych mundurach z młodzieżą harcerską. Miłym akcentem uroczystości było wręczenie dyplomu i pucharu Komendy Chorągwi Łódzkiej ZHP oraz Srebrnej Honorowej Odznaki Ruchu Przyjaciół Harcerstwa dla WAM w Łodzi. Poza tym odznakę „Zasłużony Działacz SZMW" otrzymał ppor. lekarz medycyny **K. Kafar**, zaś „Złote odznaki SZMW" otrzymali podchorążowie **Zb. Kaszyński, A. Kaczmarek** oraz działacze harcerscy **A. Kuligowska i A. Bukowiecki.**

„Złote Honorowe Odznaki Ruchu Przyjaciół Harcerstwa" przyznano komendantowi WAM w Łodzi — płk doc. dr hab. **J. Barancewiczowi** oraz z-cy komendanta d/s politycznych WAM — płk doc. dr **St. Mareckiemu.**

Srebrne Honorowe Odznaki Ruchu Przyjaciół Harcerstwa otrzymali: płk doc. dr hab. **Zb. Omsk**, płk dypl. **T. Świercz**, ppłk mgr **H. Tosik**, ppłk mgr **E. Myszor** i ppłk mgr **M. Bajak.**

**(j. kr.)**

# W czwartek sesja RN m. Łodzi

**W czwartek, 19 grudnia o godz. 9, rozpocznie się VI zwyczajna sesja Rady Narodowej m. Łodzi, która obradować będzie w sali obrad Rady przy ul. Piotrkowskiej 104. Na porządku dnia omówienie planu społeczno-gospodarczego rozwoju Łodzi w 1975 r. i budżetu RN m. Łodzi na 1975 r. Na sesji dokona się także wyboru ławników do Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.**

# Nieudany debiut

Niedawno jeden z mieszkańców Poddębic przyjechał do Łodzi odebrać przyznaną mu przez bank pożyczkę (40 tys. zł), planując jednocześnie resztę pobytu poświęcić na tzw. męską rozrywkę. Po zainkasowaniu gotówki udał się więc natychmiast „w miasto", zwiedzając jeden po drugim co bardziej znane lokale. Ponieważ nie żałował grosza i stawiał „ćwiartkę" za „ćwiartką", zainteresowały się nim dwie młode dziewczyny — adeptki wiadomej profesji. Po którejś z rzędu „ćwiartce" doszli do porozumienia i w trójkę udali się do mieszkania jednej z dziewcząt.

Rano, opuszczając gościnne progi, mieszkaniec Poddębic na wszelki wypadek raz jeszcze zajrzał do swego portfelu. Po krótkich obliczeniach (odliczył koszty poniesione w łódzkich lokalach i specjalne premie dla towarzyszek jednej nocy), okazało się, że i tak brak mu jeszcze ok. 15 tys. zł. W tej sytuacji, nie bawiąc się już w uprzejmości, nasz bohater oznajmił dziewczynom, że nadużyły jego zaufania, w związku z czym udaje się na milicję.

Jeszcze nie zdążył przedstawić swojej historii w poleskiej komendzie MO, gdy pojawiły się tam wystraszone dziewczyny, przynosząc 10 tys. zł. W pierwszej chwili wyjaśniły, że zabrały tylko tyle, później jednak przyznały się i do reszty. Okazało się, że brakujące 5 tys. zł ukryły w bramie budynku... niedaleko komendy MO.

Swój debiut w nowym zawodzie dwie młode łodzianki muszą zaliczyć raczej do nieudanych.

**(jc)**

## NA POŁKACH KSIĘGARNI

F. Jaśkowiak — Wielkopolski Park Narodowy. Przewodnik WPoz. 1974 r., zł 12.

J. Służewski — Postępowanie administracyjne. WPr, 1974 r., str. 296, zł 30.

P. E. Gray — Podstawy elektroniki. PWN 1974 r., str. 863, zł 140.

T. Sochacki — Proszę wsiadać — drzwi zamykać! BBT WSiP 1974 r., str. 62, zł 3.

# W kilku zdaniach

▲ **„Łódzka wyprawa alpinistyczna do Peru i Boliwii"** — odczyt mgr inż. J. Michalskiego ilustrowany przezroczami — dziś o godz. 18 w sali 212/213 Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego (Pl. Wolności 14).

▲ **W Klubie „PAX"** (ul. Piotrkowska 49) dziś o godz. 18 doc. dr W. Michowicz z UŁ wygłosi odczyt pt. „Stabilizacja systemu poczdamskiego w Europie w latach 1945—1974".

▲ **I Korespondencyjne LO dla Pracujących** (ul. Nowotki 195, tel. 819-94) przyjmuje do 20.I. 1975 r. zapisy uczniów z terenu Łodzi na semestr I do klas I, II i XI oraz na semestr II do klas I i III. Informacji udziela sekretariat szkoły w godz. 17—20 (w środy w godz. 9—14).

▲ **„Odżywianie po czterdziestce"** — spotkanie z dr W. Nowickim — dziś o godz. 18 w Międzyzakładowym Klubie Pracowników Poligrafii „Chochlik" (Piotrkowska 106).

### WAŻNE TELEFONY

| | |
|---|---|
| Informacja PKS | 265-96, 547-20 |
| Straż Pożarna | 08, 666-11, 595-55 |
| Pogotowie Ratunkowe | 09 |
| Informacja kolejowa | 655-55, 284-60, 399-80 |
| Informacja PKS | 265-06, 547-20 |
| Pogotowie wodociągowe | 835-46 |
| Pogotowie gazowe | 395-85 |
| Pogotowie energetyczne | 334-28 |
| Pogotowie ciepłownicze | 253-11 |

### TEATRY

**WIELKI** — godz. 19 Impreza TV
**POWSZECHNY** — godz. 16.30 „Szachy", godz. 19.15 „Jak obrabować bank"
**NOWY** — godz. 19.15 „Wesele Figara"
**MAŁA SALA** — godz. 20 „Apetyt na czereśnie"
**JARACZA** — godz. 16 „Szaleństwa panny Ewy", godz. 19.30 „Tango"
**MAŁA SCENA** — nieczynna
**TEATR 7.15** — godz. 19.15 „Tredowata"
**MUZYCZNY** — nieczynny
**ARLEKIN** — nieczynny
**PINOKIO** — godz. 10 „Jak to wilków cała zgraja, chciała porwać Mikołaja"
**FILHARMONIA** (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert kameralny

### MUZEA

**SZTUKI** (ul. Więckowskiego 36) godz. 12—19
**HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO** (ul. Gdańska 13) godz. 9—19
**ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolności 14) godz. 12—19
**HISTORII WŁÓKIENNICTWA** (ul. Piotrkowska 282) nieczynne
**EWOLUCJONIZMU** (park Sienkiewicza) godz. 10—18

### ZOO

czynne w godz. 9—15.30 (kasa czynna do godz. 15)

### KINA

**BAŁTYK** — „Jeremiah Johnson" USA, b/o, godz. 9.30, 11.30, 13.45 „Potop" cz. II pol. b/o, godz. 16, 19
**LUTNIA** — „Potop" pol. b/o, cz. II, godz. 10, 13, 16.30, 19.15
**POLONIA** — „Godzina za godziną" pol. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
**PRZEDWIOŚNIE** — „Pierwsza spokojna noc" wł. od lat 18, g. 14.30, 17, 19.30
**WISŁA** — „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie" franc. od lat 15, godz. 10, 12, 14, „Potop" cz. I, pol. b/o, godz. 16, 19
**WOLNOŚĆ** — „Ostatni seans filmowy" USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
**WŁÓKNIARZ** — nieczynne
**ZACHĘTA** — Zestaw filmów z serii: „Bolek i Lolek" godz. (10 seans zamknięty), 11, 12, 13, 14, 15, „Potop" cz. II, pol. b/o godz. 16, 19
**ŁDK** — nieczynne
**STYLOWY** — „Tristana" hiszp. od lat 18, godz. 15.30, 17.45, Projekcja DKF godz. 20
**STUDIO** — „Gdy zakwitną migdały" (A) radz. od lat 15, g. 16.30, 18.30, Projekcja DKF — godz. 20.15
**GDYNIA** — „Osobliwa miłość" (B) wł. od lat 15, godz. 12.15, 14.30, Pożegnanie z filmem „Zabójcy" USA, od lat 18, godz. 10, 17, 19.30
**TATRY** — Kino filmów dziecięcych „Cudowna lampa Aladyna" (A) franc. b/o, godz. 12, 13.45, 15.30, „Nie ma mocnych" pol. b/o, godz. 10, 17.30, Projekcja DKF godz. 20
**CZAJKA** — „Maria i Nino" wł. godz. 17, 19
**DKM** — „Szczęśliwy człowiek" ang. od lat 15, godz. 16, 19
**ENERGETYK** — nieczynne
**KOLEJARZ** — nieczynne
**HALKA** — „Jak być kochaną" pol. od lat 15, godz. 17, „Port lotniczy" USA, od lat 15, g. 19
**1 MAJA** — „Most" jug. b/o, g. 15, 17.15, 19.30
**MŁODA GWARDIA** — „Porozmawiajmy o kobietach" USA, od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
**MUZA** — „Aferzysta" (A) radz. od lat 15, godz. 15.30, 17.45, 20
**OKA** — „Druga twarz ojca chrzestnego" wł. od lat 15, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
**POLESIE** — „Białe czaple" bułg godz. 17, „Zbrodnia jest zbrodnią" franc. od lat 15, g. 19
**POPULARNE** — nieczynne
**PIONIER** — „Wielki łup gangu Olsena" (B) duński, b/o, godz. 10, 12.15, 14.30, „Droga do Salliny" franc. od lat 18, godz. 17, 19.30
**POKÓJ** — „Tropiciel śladów" rum. b/o, godz. 15.15, 17.15, „Sutjeska" (A) jug. od lat 15, godz. 19.30
**REKORD** — „Człowiek orkiestra" franc. b/o, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
**ROMA** — „Poczekam aż zabijesz" (A) czech. od lat 15, g. 12, 14, 16, „Niewygodny kochanek" wł.-RFN, od lat 18, godz. 10, 18, 20
**SOJUSZ** — „Wojenka, wojenka" (A) franc. od lat 15, godz. 16.45, 19
**STOKI** — „Eolomea" (A) NRD, b/o, godz. 15.30, „Bezbronne nagietki" USA, od lat 15, godz. 17.30, 19.30
**ŚWIT** — „Iwan Wasiljewicz zmienia zawód" (A) radz. b/o, godz. 10, 12, 14, „Zbrodnia w klubie tenisowym" wł. od lat 18, g. 16, 18, 20

### DYŻURY APTEK

Zgierska 146, Narutowicza 42, Al. Kościuszki 48, Piotrkowska 225, Lutomierska 146, Dąbrowskiego 60, Obr. Stalingradu 15.

### DYŻURY SZPITALI

**Instytut Pol.-Gin. AM** (ul. Curie-Skłodowskiej 15) — przyjmuje chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście oraz z dzielnicy Górna z Poradni „K" ul. Felińskiego 5 i Zapolskiej 2.

**Szpital im. H. Wolf** (ul. Łagiewnicka 34) — dzielnica Widzew oraz dzielnica Bałuty oprócz Poradni „K" ul. Sędziowska 16 i Libelta 5 oraz rodzące z dzielnicy Śródmieście z Poradni „K" ul. Nowotki 60.

**Szpital im. Madurowicza** (ul. Fornalskiej 37) — dzielnica Polesie i z dzielnicy Górna. Poradnia „K" ul. Przybyszewskiego 32 i Zapolskiej 2 oraz rodzące z dzielnicy Śródmieście. Poradnia „K" ul. 10 Lutego 5 a.

**Szpital im. M. Kopernika** (ul. Pabianicka 62) z dzielnicy Górna, poradnie „K" ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska oraz rodzące z Poradni „K" ul. Felińskiego 5.

**Szpital im. H. Jordana** (ul. Przyrodnicza 7/9) — dzielnica Bałuty Poradnia „K" ul. Sędziowska i Libelta oraz rodzące z dzielnicy Śródmieście Poradnia „K" ul. Kopcińskiego 32.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii AM (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

### NOCNA POMOC LEKARSKA

**Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.**

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt.

# REFLEKTOREM po Łodzi

## Mężczyźni cierpią!...

*„Drogi Reflektorku! Nie wiem nawet czy sprawa którą chciałbym poruszyć nadaje się do druku — chodzi przecież tylko o dwie maleńkie dziurki — ale spróbuję ją przedstawić.*

*Przed laty, gdy o ładne spinki było naprawdę trudno, mankiety wszystkich niemal koszul były przystosowane do ich noszenia. Teraz, gdy spinki można dostać w każdym sklepie i jest w czym wybierać — „Wólczanka" szyje nam koszule zapinane tylko na guziczki. To prawda, że możemy kupić sobie koszule w kratę lub w paski, w kółka, kwadraty lub ciapki, dlaczego jednak pozbawia się nas możliwości zaprezentowania gustownych spinek, które przecież podnoszą jeszcze elegancję?*

*Wydaje mi się, że nie tylko kobiety cierpią gdy nie mają okazji pokazania się w czymś ładnym. Mężczyźni także!"*

Mirosław Chudobiński
(Zakątna 17)

## Wyrzucone pieniądze?

*„W grudniu zeszłego roku odwiedził mnie w domu przedstawiciel „Usługowego warsztatu rzemieślniczego — malowanie na tkaninach — Ilona Urbańska, Wągry „B" nr 11, 97—150 Rogów, pow. Brzeziny k/Łodzi" i zaproponował wykonanie narzuty na tapczan. Miało to kosztować 950 zł. 300 zł wpłaciłam od razu tytułem zaliczki, resztę należało dopłacić po otrzymaniu narzuty, co miało się odbyć w lutym 1974 r.*

*W marcu 74 r. otrzymałam z warsztatu zawiadomienie, że narzuta jest gotowa i zostanie mi doręczona między 22 a 31 marca. Przygotowałam pieniądze i czekałam. Marzec skończył się, niedługo skończy się ten rok, a obstalowanej narzuty wciąż nie ma. Przepadła również moja zaliczka. Teraz mogę już powiedzieć „przepadła", ponieważ od tego czasu napisałam do p. Urbańskiej kilkanaście listów, lecz wciąż bez odpowiedzi.*

*Sprawa, moim zdaniem, rzuca cień na solidność rzemiosła i jest chyba jakaś władza, dbająca o to by nikt nie kwestionował jego dobrego imienia. Liczę na pomoc tej władzy".*

Aniela Gierka
(Tatrzańska 75 m 4)

## 2 × ciepłe słowa

▲ *W „Domu obuwia" przy ul. Piotrkowskiej 98 zareklamowałam męskie kozaczki za 400 zł. Załatwiła mnie zastępczyni kierownika p. Irena Wierzbińska — załatwiła tak uprzejmie i sprawnie, że postanowiłam powiadomić o tym Reflektorka. Nieczęsto spotyka się w takich okazjach całkowite zrozumienie potrzeb klienta. Wiem coś o tym, bo to nie pierwsza moja reklamacja, za to pierwsza bezbolesna, a nawet z uśmiechem.*

*Reflektorku, napisz ciepło o Pani Irenie Wierzbińskiej!"*

Wiesława Organek
(Skalna 13)

▲ *„Kochany Reflektorku! Dziękuję Ci, że tak szybko wydrukowałeś moją prośbę o zwrot „zgubu po niemiecku". Okazuje się, że podręczniki zostawiłem nie na poczcie, a w „Magdzie". Uprzejma pracownica supersamu — p. Anna Badera — oddała je swemu kierownictwu, a to natychmiast mnie o tym zawiadomiło.*

*Są jeszcze ludzie solidni i uczciwi!"*

Zygmunt Dykiert

## Produkcja i ludzie

*„Reflektorku! Piszemy do Ciebie ten list z nadzieją, że nam pomożesz. Pod naszymi oknami ZPB im. Harnama zainstalowały dwa potężne wentylatory. Jest to dla nas bardzo uciążliwe, ponieważ wentylatory nie tylko hałasują, lecz także wyrzucają cuchnące wyziewy. Zupełnie nie może już być mowy o tym, by we własnym domu w spokoju odpocząć po pracy.*

*Dyrekcja zakładu tłumaczy nam, że dla niej najważniejsza jest produkcja. Dla zakładu z pewnością, ale nasze potrzeby są inne, choć pośrednio i nasz wypoczynek wpływa na produkcję — tyle, że w innych zakładach. Niektórzy z nas także pracują na trzy zmiany, także w nienajlepszych warunkach i nie będziemy mogli dobrze pracować, gdy tak bardzo utrudnia się nam regenerację sił".*

*Mieszkańcy z ul. Solnej nr 5, 7, 9*

## Poczta Reflektorka

*MPK odpowiada na notatkę pt. „Czy i kiedy" z 25 października:*

*„Budową wiat na przystankach zajmują się, w ramach czynu społecznego, zakłady pracy wskazane nam przez urzędy dzielnicowe. Wniosek Waszej Czytelniczki przekazujemy Urzędowi Dzielnicowemu Łódź-Górna. W tej dzielnicy jeszcze w 1974 roku — jak nas informują — wzniesionych zostanie kilka nowych wiat".*

*I drugie pismo MPK — odpowiedź na notatkę pt. „Na ostatnim przystanku" z 30 października:*

*„Z uwagi na późniejsze przybycie autobusu na krańcówkę, kierowca słusznie postąpił odjeżdżając wcześniej niż kierowca autobusu, który stał tam już przedtem. Pozwoliło to na utrzymanie właściwej odległości między autobusami na trasie i zapewnienie przewidzianej częstotliwości kursowania".*

**Adres Reflektorka: „Dziennik Łódzki", ul. Piotrkowska 96 90-103, Łódź, „Reflektorem po Łodzi". Nasze telefony, 337-47, 341-10.**

**PISZCIE DO NAS I TELEFONUJCIE, CZEKAMY!**

# U kogo zgaśnie światło

**W dniach od 18.12 br. do 15.01.75 r. w godz. od 6.30 do 17.00** ulice: Starowa Góra od Wiekowej do Rzgowskiej.

**W dniu 20.12 br. w godz. j.w.** ulice: Retkińska od Krzemienieckiej do Kusocińskiego, Gwiazdowa, Żmichowskiej i przyległe. Bloki nie będą miały przerw w dostawie energii elektrycznej.

**W dniu 27.12. br. w godz. j.w.** ulice: Smólsko, Zofiówka, Bałonowa i przyległe: **W dniu 28. 12. br. w godz. j.w.** ulice: Dubois od Polarnej do Lublinka, Polarna, Pusta, Pilska, Niepołomnicka, Lotnicza, Kijanki, Łódzka, Portowa, Prądzyńskiego od Czahary do Lotniczej, Portowa, Denna, Pienista, Tajemnicza, Rusałki, Burzliwa, Falista i przyległe.

**W dniu 30.12 br. w godz. jw.** ulice: Czahary od Franciszka do Pustynnej i przyległe.

# Miłe, praktyczne upominki gwiazdkowe

## POLECAJĄ

SKLEPY ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA TEKSTYLNO–ODZIEŻOWEGO

**DLA PAŃ**

– APASZKI, BLUZKI, TKANINY, SERWETY, OBRUSY, ul. Piotrkowska 5, 51, 46, 87, 90, 122, 189, 18, 228, 133, 117, ul. Narutowicza 2, ul. Więckowskiego 1.

**DLA PANÓW**

– KOSZULE, KRAWATY, ul. Piotrkowska 38, 82, 119, 153, ul. Nowomiejska 5, ul. Rzgowska 2a, DH „Teofil" – Aleksandrowska 38.

ZAPRASZAMY PT KLIENTÓW, ŻYCZYMY WESOŁYCH ŚWIĄT.

6094-k

# MIKOŁAJ w SDH »CENTRAL«

- SKŁADA DZIECIOM ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE
- PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA NA ROZWOŻENIE ZABAWEK DO DOMÓW W DNIU 24 GRUDNIA BR.
- WSZYSTKIM JUŻ TERAZ RADZI W WYBORZE UPOMINKÓW GWIAZDKOWYCH.

– życząc udanych zakupów zaprasza

DO „SPOŁEM" SDH „CENTRAL"

w Łodzi, ul. Piotrkowska 165.

Pss Społem

GWARANTUJE SMACZNE POTRAWY NA ŚWIĘTA

POLDROB ŁÓDZKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE

PZU

WARTOŚCIOWY I ORYGINALNY PREZENT DLA DZIECKA STANOWI ZAKUPIONA W PZU

**POLISA UBEZPIECZENIA ZAOPATRZENIA DZIECI Z OPROCENTOWANĄ KWOTĄ ŚWIADCZEŃ**

Informacje i zgłoszenia: I Oddział Miejski PZU, al. Kościuszki 57, tel. 293-46, wew. 82 lub pośrednicy ubezpieczeniowi.

6048-k

## CENIĄC CZAS SWOICH KLIENTÓW

SPÓŁDZIELNIA PRACY „CZYSTOŚĆ"

zaprasza do korzystania z usług

## PRALNICZYCH

- czyszczenie i renowacja kożuchów,
- czyszczenie blamów, skór licowych i welurowych oraz wszystkich futer (oprócz baranich)

– TERMIN 12 DNI

| | |
|---|---|
| — czyszczenie garderoby | — 8 dni |
| — pranie dywanów | — 8 dni |
| — maglowanie bielizny | — 6 dni |
| — pranie, ramowanie firan | — 6 dni |

– są to terminy zwykłe, skrócone na okres przejściowy –

Zgłoszenia telefoniczne 364-34 w godz. 8 — 16.

## PORZĄDKOWYCH

- sprzątanie mieszkań,
- mycie okien,
- cyklinowanie podłóg normalnie zabrudzonych i po lakierze,
- malowanie podłóg chemolakiem,
- przeróbka okien trudnootwieralnych — zakładanie zawiasów ramiennych,
- wymiana śrub skręcających okna na zaczepy,
- kitowanie okien.

„CZYSTOŚĆ" GWARANTUJE DOBRĄ JAKOŚĆ I TERMINOWE WYKONANIE USŁUG.

Zgłoszenia telefoniczne

DZIAŁ SPRZĄTANIA, tel. 647-30, ul. Nawrot 15, Dział Mycia Szyb i Cyklinowania: tel. 231-60, ul. Piotrkowska 46.

6012-k

**Przedsiębiorstwo Turystyczne**

wynajmie na okres jednego roku 3—4-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami i telefonem dla przedstawiciela francuskiej firmy.

**Oferty pisemne prosimy składać pod numer 6075-k do Biura Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96.**

**Pojazdy**

„NYSĘ" — sprzedam. Tel. 377-21 21002 g

„FIATA 125 p" wylosowanego w PKO sprzedam. Odbiór „Polmozbyt". Tel. 273-45, od 16 21068 g

SPRZEDAM „Fiata 1300" rok 1973, przebieg 18.000. Seria eksportowa. Tel. 413-37 21004 g

„ZAPOROŻCA" na dotarciu — sprzedam. Oferty „20984" Prasa, Piotrkowska 96

„WARSZAWĘ 223" sprzedam. Tel. 333-16 po 16 21052 g

„TRABANTA 601 combi" (1968) — sprzedam. Oferty „21023" Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA" po wypadku — kupię. Oferty „21015" Prasa, Piotrkowska 96

„WARSZAWĘ M-20" sprzedam. Cena 20.000 — Pabianice. Tel. 72-37 po 15 20370 g

„OCTAVIĘ Super" sprzedam. Wróblewskiego 124

„MERCEDESA 220-S" bez silnika sprzedam. Warsztat Samochodowy, Łódź, ul. Browarna 21. Tel. 439-42 21363 g

„MERCEDESA" rok 1936, zarejestrowany pilnie — sprzedam. Oferty „21366" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM ciągnik, plac. Tel. 541-26 21393 g

„WARTBURGA 1000" sprzedam. Warsztat Samochodowy, Kopcińskiego 33 21371 g

KUPIĘ „fartuch" zderzaka przedniego do „Wołgi M-21". Oferty „21262" Prasa, Piotrkowska 96

# UWAGA, mieszkańcy Łodzi!

BARWNE ZDJĘCIA

**DZIECI, ŚLUBNE I OKOLICZNOŚCIOWE**

wykonują

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE SPÓŁDZIELNI „STUDIUM" W ŁODZI przy ul. ul.: Piotrkowskiej 28, tel. 241-19, Nowotki 96, tel. 824-40.

6090-k

# WIELKI KIERMASZ

Szereg atrakcyjnych artykułów przemysłowych

OFERUJĄ

**łódzkie przedsiębiorstwa handlowe swoim Klientom**

na kiermaszu zorganizowanym W ŁÓDZKIEJ HALI SPORTOWEJ

**w dniach od 9 do 22 grudnia br.**

| | |
|---|---|
| WPHAPiS | — zabawki i sprzęt do sportów zimowych (narty, sanki, łyżwy, buty narciarskie), |
| WPHOb. | — obuwie jesienno-zimowe damskie i męskie, galanterię skórzaną, |
| WPHU „ARGED" | — artykuły kosmetyczne, drobny sprzęt zmechanizowany, choinki, kpl. choinkowe oświetleniowe, |
| ŁPTO | — galanteria włókiennicza (apaszki, szaliki, krawaty), |
| ZURiT | — radioodbiorniki sieciowe, turystyczne, magnetofony, gramofony. |

Kiermasz czynny w poniedziałki w godz. 11 – 18, wtorki, środy, czwartki, piątki od 12 do 16 (w soboty i w niedziele wstęp dla posiadaczy biletów na występy leningradzkiej rewii na lodzie).

ZAPRASZAMY.

6042-k

Najmilszy prezent gwiazdkowy — to szczęśliwy los

**KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ**

kupiony w kolekturze PML

---

## FARBOWANIE

MIEJSKIE PRALNIE
I FARBIARNIE W ŁODZI
wznowiły usługi w zakresie:

**BARWIENIA GARDEROBY I PRZĘDZY Z WŁÓKIEN**
**wełnianych, bawełnianych, jedwabnych**

oraz

**POLIAMIDOWYCH, tzn. nylon, stylon, helanco, modylon.**

Zlecenia należy kierować do punktów:

- Armii Czerwonej 29,
- Pabianicka 26, tel. 461-80,
- Rojna 52a
- Andrzeja Struga 4, tel. 211-15
- Zgierska 38, tel. 544-02
- Nowotki 7, tel. 380-79
- Wrześnieńska 114,
- Rzgowska 147,
- Długosza 27,
- Karolewska 54, tel. 223-45

**Termin wykonania TYLKO 12 DNI.**

5775-k

---

## KURSY KWALIFIKACYJNE

przygotowujące do egzaminu czeladniczego na tytuł **wykwalifikowanego ROBOTNIKA i MISTRZA w zawodach:**

**murarz, betoniarz, zbrojarz, stolarz, cieśla, malarz budowlany, dekarz, szklarz, elektromonter, mechanik samochodowy, mechanik maszyn szwalniczych, monter instalacji wodno-kanalizacyjnej i gazowej, wulkanizator, lakiernik, galwanizer, ślusarz, tokarz, frezer, szlifierz, blacharz, kowal, palacz kotłowy, krawiec, dziewiarz, gorseciarka, tkacz, przędzarz, szewc, cholewkarz, kaletnik, tapicer, introligator, fotograf, fryzjer, farbiarz, pracz, kucharz, kelner, cukiernik, piekarz, rzeźnik.**

KURSY w w.w. zawodach są przeznaczone dla osób posiadających praktykę zawodową od 3 do 7 lat.

**Zgłoszenia przyjmuje.**

**ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W ŁODZI**
**ul. Łąkowa 4 (pokój 210), tel. 289-05, wew. 69.**

5882-k

---

### Nieruchomości

**CIASTKARNIĘ** wydzierżawię. Oferty „21323" Prasa, Piotrkowska 96

**DOMEK** — pokój, kuchnia, ogród 814 m w bardzo dobrym punkcie własnościowe w Łodzi — zamienię na mieszkanie własnościowe. Oferty „20974" Prasa, Piotrkowska 96.

---

# PRZETARG

**Przedsiębiorstwo Sprzętu Budowlanego i Usług Transportowych PL w Łodzi** ogłasza I przetarg ograniczony na sprzedaż dwóch samochodów ciężarowych marki Star A-27L, nr nr silników 01946, 10429, nr nr podwozi 06329, 05650, rok produkcji 1968. Przetarg odbędzie się w dniu 28 grudnia 1974 roku o godzinie 10 w gmachu Przedsiębiorstwa Sprzętu Budowlanego i Usług Transportowych w Łodzi, ul. Teresy 91. Cena wywoławcza 53.085 zł. Oględzin samochodów można dokonać w dni powszednie na terenie przedsiębiorstwa od godziny 7 do 15. Zainteresowani winni najpóźniej w dniu 27 grudnia 1974 roku wpłacić 10 proc. wadium do kasy przedsiębiorstwa. Prawo udziału w przetargu ograniczonym posiadają jednostki gospodarki uspołecznionej, nieuspołecznionej oraz osoby fizyczne, które posiadają z właściwego Wydziału Komunikacji zaświadczenie stwierdzające, że nabycie przez nie pojazdów ciężarowych jest uzasadnione. Zakład nie odpowiada za wady sprzedanych samochodów. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 2480-k

---

**SPRZEDAM** lub wydzierżawię zakład fryzjerski w Łodzi. Oferty „21013" Prasa, Piotrkowska 96

**DOMEK** jednorodzinny z garażem sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Warszawska 20 21457 g

**SPRZEDAM** plac ul. Napoleońska 33 (Złotno). — Wiadomość: ul. Odyńca 30, m. 27 21067 g

**GARAŻ** na Wojska Polskiego czasowo odstąpię. Oferty „21336" Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** działkę 1.400 m z rozpoczętą budową domu, ogrodzoną siatką, studnia, budynek gospodarczy — możliwość zamieszkania latem oraz drzewka owocowe w Starowej Górze, przy lesie i granicy Łodzi. Komunikacja miejska. Edward Kujawa, Jastrzębie, ul. Śląska 91, woj. Katowice 21317 g

**GARAŻ** do wynajęcia. — Tel. 860-13 21297 g

**DZIAŁKĘ** zagospodarowaną — Łódź z prawem budowy sprzedam. 22 Lipca 13—12 21473 g

### Kupno-Sprzedaż

**KUPIĘ** małe biurko. Tel. 342-97 21136 g

**SPRZEDAM** futro karakułowe, czarne, rozmiar średni. Oferty „21135" Prasa, Piotrkowska 96

**FUTRO** męskie nowe, spódeiki, kołnierz wydra (wzrost 170) sprzedam. — Tel. 682-66, po 17 21101 g

**SPRZEDAM** żaglówkę składaną — katamaran. Tel. 466-96, po południu 21104

**WÓZEK** dla bliźniąt — sprzedam. Łódź, Jana 12, m. 104 21054 g

**PEKIŃCZYKI** rodowodowe — sprzedam. Tel. 360-35 21051 g

**FUTRA** piżmowce — sprzedam. Rojna 4—65 21020 g

**SPRZEDAM** dużą palmę Kentia. Tel. 989-04 21455 g

**BIBLIOTECZKĘ**, szafę dwudrzwiową — nowoczesne sprzedam. Tel. 606-54 po godz. 16 21456 g

**FUTRO** — łapki karakułowe sprzedam. Wawelska 12, m. 70 21447 g

**SPRZEDAM** aparat słuchowy w okularach. Tel. 472-19 21356 g

**NOWY** kożuch damski — sprzedam. Marysińska 57—4 21365 g

**BUTY** narciarskie „Alpina" sprzedam. Tel. 976-73, po 16 21392 g

**AIREDALETERIER** suczkę 7-miesięczną sprzedam. Zachodnia 10—64 21267

**KOMPLET** (kurtka, spodnie) — sztruks — sprzedam. Tel. 376-27, godz. 15.30—16.30

**SPRZEDAM** pianino — „Seller" Łódź, Okopowa 5 21406 g

**PIANINO** sprzedam. Tel. 341-95 21421 g

**FUTRO** — łapki karakułowe — płaszczyk, nowe sprzedam. Tel. 838-86 21420 g

### Lokale

**POSZUKUJĘ** lokalu na zakład pantofiarski w dzielnicy Bałuty najchętniej rejon ulic: Łagiewnicka — Zgierska. Kupię również maszyny sandałowe, kopyta i spinacze. — Tel. 343-82, po 16 21103 g

**SAMOTNY** wynajmie samodzielne mieszkanie lub pokój — umeblowane z c.o.. Oferty „21166" Prasa, Piotrkowska 96

**DWA** pokoje, kuchnia, komfort, 51 m (mieszkania wysokie), loggia — w bloku z cegły, I piętro spółdzielcze — piękne położenie na Osiedlu Doły, zamienię z powodów rodzinnych na dwa razy po pokoju z kuchnią w blokach. Oferty „21003" Prasa, Piotrkowska 96

**MAŁŻEŃSTWO** z dzieckiem kupi mieszkanie własnościowe lub wynajmie. Tel. 444-36 godz. 18—19 21007 g

**4 POKOJE**, kuchnia, telefon, śródmieście, zamienię na 2 pokoje, kuchnia — bloki. Tel. 413-37 21005 g

**POSZUKUJĘ** pokoju z kuchnią — wygody lub w blokach, na okres 2 lat. Płatne z góry. Tel. 934-76 po 17 21072 g

**POSZUKUJĘ** M-2 lub pokoju w blokach. Oferty „21070" Prasa, Piotrkowska 96

**RENCISTKA** przyjmie do wspólnego mieszkania uczennicę (pokój kuchnia — bloki). Oferty „21035" Prasa, Piotrkowska 96

**POSZUKUJĘ** lokalu na pracownię w śródmieściu. — Oferty „21018" Prasa, Piotrkowska 96

**MŁODY** pracujący poszukuje pokoju może być bez wygód. Oferty „20972" Prasa, Piotrkowska 96 20972 g

**PRZYJMĘ** na mieszkanie 4 panów (przyjezdnych — delegacje). Oferty „21460" Prasa, Piotrkowska 96

**ZAMIENIĘ** 2 pokoje z kuchnią, wygody (bez c.o.) — 74 m kw. — stare budownictwo — centrum, na 2 pokoje z kuchnią w blokach. Tel. 322-01, po godzinie 18 21458 g

**SPÓŁDZIELCZE** 2 pokoje, kuchnia, zamienię na 2 kawalerki — bloki. Oferty „21426" Prasa, Piotrkowska 96

**2 POKOJE** z kuchnią (53 m) bloki, I piętro — Wojska Polskiego, zamienię na 4 lub 5 pokoi z kuchnią — wszystkie wygody. Oferty „21453" Prasa, Piotrkowska 96

**SAMOTNY** poszukuje kawalerki. Oferty „21417" Prasa, Piotrkowska 96

**MIESZKANIE** własnościowe w dobrym punkcie, rozkładowe — bloki — odstąpię za mieszkanie w starym budownictwie — śródmieście. Oferty „21407" Prasa, Piotrkowska 96

**POKÓJ** z kuchnią z wygodami — własnościowe kupię lub wynajmę na okres 2—3 lat. Płatne z góry. Oferty „21389" Prasa, Piotrkowska 96

**SAMOTNE** małżeństwo poszukuje mieszkania, pokój — kuchnia lub inne — bloki. Oferty „21374" Prasa, Piotrkowska 96

**TRZY** pokoje z kuchnią — bloki — Doły — zamienię na trzy kawalerki — bloki. Oferty „21337" Prasa, Piotrkowska 96

**M-3** do wynajęcia na 2—3 lata. Retkinia. Tel. 420-73, godz. 17—19 21330 g

**POSZUKUJĘ** pokoju z nie krępującym wejściem. — Oferty „21315" Prasa, Piotrkowska 96

**ZAMIENIĘ** 2 pokoje, kuchnia bloki kwaterunkowe 50 m, Zgierz-Kurak na pokój, kuchnia — Retkinia. Oferty „21271" Prasa, Piotrkowska 96

**MAŁŻEŃSTWO** bezdzietne poszukuje pokoju z osobnym wejściem. Tel. 396-60 wewn. 324, godz. 8—11 21320 g

**KOBIETA** z dzieckiem poszukuje mieszkania na 1 rok. Oferty „21369" Prasa, Piotrkowska 96

**MAŁŻEŃSTWO** z dzieckiem, członkowie spółdzielni, poszukuje mieszkania. Najchętniej w dzielnicy — Górna. Warunki do uzgodnienia. Tel. 400-80 wew. 239, godz. 7—15 21298 g

### Nauka Praca

**FRYZJERKA** damska, męska, uczennica — potrzebne. Nowotki 35 21028 g

**POMOC** domowa na stałe lub dochodząca potrzebna. Piotrkowska 121, m. 3. Tel. 371-60 21250 g

**OPIEKUNKA** do 2,5-rocznego dziecka potrzebna. Tatrzańska 90, m. 7, po 17

**BIOLOGIA**, fizyka, chemia — studenci AM. Tel. 950-44 po 18 21354 g

**POTRZEBNA** opiekunka do 2-letniego dziecka. Ks. Brzóski 32, m. 42 21351 g

**OPIEKUNKA** do 9-miesięcznego dziecka potrzebna. 10 Lutego 7a, m. 54, po godz. 16 21328 g

**OPIEKUNKA** do dziecka potrzebna. Tel. 279-31 po godz. 17 21302 g

**POTRZEBNY** uczeń lub uczennica do zakładu fryzjerskiego. Przybyszewskiego 109 21542 g

### Różne

**JÓZEF** Górski, Pabianice, Pomorska 6 zgubił świadectwo czeladnicze 1234/69 wyd. przez Izbę Rzemieślniczą w Łodzi 21010 g

**ANDRZEJ** Gonera zgubił legit. studencką M-22729 wyd. przez PL 21433 g

**PRZYSTĄPIĘ** do rozwijanego lub prosperującego zakładu. Oferty „21479" Prasa, Piotrkowska 96

**NAPRAWA** lodówek sprężarkowych. Kleszcz, Muszlowa 11. Zgłoszenia „Elektrometal" 256-77 21409 g

---

# NOWOŚĆ ★ ● ★ NOWOŚĆ

## DLA ZMOTORYZOWANYCH

**RADIOODBIORNIK SAMOCHODOWY + MAGNETOFON KASETOWY STEREO**
**firmy Autovox (Włochy).**
**Zasilanie prądem stałym 12 V z akumulatora samochodowego.**

poleca

**PRZEDSIĘBIORSTWO EXPORTU WEWNĘTRZNEGO**

# PEWEX

Sprzedaż za waluty wymienialne i bony towarowe Banku PKO SA w sklepach

**ul. Sienkiewicza 21, ul. Marynarska 4.**

ZAPRASZAMY.

6084-k

---

TELEGRAM TELEGRAM

**stop OKAZJA stop OKAZJA stop OKAZJA stop OKAZJA**

## KURCZĘTA Z PODROBAMI PO 44 ZŁ ZA 1 KG

**Specjalnie na okres świąteczny Łódzkie Zakłady Drobiarskie przygotowały na zaopatrzenie łódzkiego rynku pulę kurcząt mrożonych z podrobami po 44 zł za 1 kg.**

KORZYSTAJ Z OKAZJI
– KIERMASZ TRWA TYLKO DO ŚWIĄT.

ZAPRASZAMY

**od 17 do 22 grudnia br. do n.w. sklepów mięsnych przy ul. ul.:**

**— Sienkiewicza 34, Nowotki 93, Lubeckiego 8, Wilcza 6, Główna 62, Armii Czerwonej 13, Wandurskiego 4, pl. Kościelny 6, Zachodnia 12, Kasprzaka 68, Limanowskiego 170, Łanowa 4, Rojna 19, Wici 6 — pawilon 406, Pojezierska 26, Sporna 72, Rydzowa 16, Olsztyńska 22, Żeromskiego 39, Wróblewskiego 13, Koczaskiego 31, Bratysławska 8, Fornalskiej 59, Towarowa — paw. 49, Obr. Stalingradu 72, Bobsiejowa 2, Ossowskiego 4, Kasprzaka 20, Przybyszewskiego 45, Rodakowskiego 4, Dąbrowskiego 91, Broniewskiego bl. 252, Podgórna 63, Rzgowska 54, Pabianicka 193, Cieszkowskiego 7, Dąbrowskiego 59, al. Politechniki 27, Piotrkowska 43, Nowotki 3, Piotrkowska 93 i 192.**

6106-k

---

**ŁPHS – ODDZIAŁ „WARZYWA – OWOCE I KWIATY"**
**w Łodzi, ul. Zielona 24**

ZAWIERA UMOWY na WARZYWA, OWOCE, PRZETWORY OWOCOWO-WARZYWNE, KAPUSTĘ I OGÓRKI KWASZONE z jednostkami uspołecznionymi i producentami indywidualnymi **na sezon 1974 – 1975 i 1975 – 1976.**

Prosimy o pisemne składanie ofert na w.w. adres.

6034-k

---

**PUNKT INSTALACJI I NAPRAW ANTEN TELEWIZYJNYCH**

DO TELEWIZJI CZARNO – BIAŁEJ I KOLOROWEJ

uruchomiła

**w dniu 17 grudnia br. w Zakładzie Usługowym przy ul. PRZYBYSZEWSKIEGO 32.**

SPÓŁDZIELNIA PRACY „PRECYZJA".

Zapewniamy szybką i fachową obsługę dla osób prywatnych i instytucji.

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z USŁUG.

6079-k

---

# PRZETARG

**WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO W ŁODZI**

ogłasza pierwszy przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodów zgodnie z przepisami ogłoszonymi w Monitorze Polskim nr 26 z dnia 2 maja 1972 roku, poz. 148.

| marka | typ | nr rej. | wew. | nr podw. | cena wywoławcza |
|---|---|---|---|---|---|
| W-wa sanit. | 223 | FH-2281 | 569 | 217483 | 32.000 zł |
| W-wa sanit. | 223 | FB-1979 | 580 | 217511 | 32.000 zł |
| W-wa sanit. | 223 | FK-3377 | 573 | 217846 | 32.000 zł |
| W-wa sanit. | 223 | FR-2971 | 582 | 219598 | 32.000 zł |
| W-wa sanit. | 223 | FS-0624 | 622 | 225089 | 38.400 zł |
| W-wa sanit. | 223 | FO-0571 | 620 | 224327 | 38.400 zł |
| W-wa specj. | 203K | FX-0665 | 456 | 169420 | 32.000 zł |
| W-wa specj. | 223A | FC-0356 | 491 | 181442 | 32.000 zł |
| W-wa osob. | 224 | FA-7508 | 257 | T06-0660 | 30.000 zł |
| W-wa osob. | 204 | FX-0933 | 204 | T06-0673 | 30.000 zł |
| Nysa mikr. | 501 | FA-0371 | 400 | 33278 | 55.000 zł |
| Nysa towos | N-59 | FI-1311 | 263 | 09863 | 43.750 zł |
| Nysa towos | 501 | FW-3271 | 447 | 41213 | 43.750 zł |
| Nysa towos | N-59 | FP-6004 | 325 | 21791 | 52.500 zł |

Wszystkie wymienione pojazdy można oglądać w dni robocze na terenie Wojewódzkiej Stacji Obsługi w Pabianicach, ul. W. Wasilewskiej 7/9. Przetarg odbędzie się w dniu 2 stycznia 1975 roku o godz. 10 na terenie Wojewódzkiej Stacji Obsługi w Pabianicach, ul. W. Wasilewskiej 7/9. Zainteresowani winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu na konto nr 908-98-557 NBP IV O/M w Łodzi z podaniem celu wpłaty oraz nazwy i adresu instytucji organizującej przetarg najpóźniej w przeddzień przetargu. UWAGA! Drugi przetarg na samochody nie sprzedane w pierwszym przetargu odbędzie się w dniu 7 stycznia 1975 roku o godz. 10 w miejscu jak wyżej. Dodatkowego ogłoszenia o drugim przetargu nie będzie. Wadium z pierwszego przetargu zachowuje ważność na drugi przetarg. Instytucja zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub wycofania niektórych samochodów bez podania przyczyny. 2478-k

DO KOŃCA ROKU 11 DNI

# „Pierwsza Rudzka"

**Sztandar przechodni ministra przemysłu lekkiego, zdobyli na własność za zwycięstwo we współzawodnictwie w latach 1970, 1971, 1972. Reklamacje od pań i panów noszących tkaniny farbowane i wykańczane w tej fabryce obliczają w... promille w stosunku do globalnej produkcji, która jest ogromna, jedna z największych w kraju w tej branży...**

W roku bieżącym zaplanowali bowiem uszlachetnienie 33 mln 300 tys. metrów tkanin, a ponieważ w najbliższych dniach wykonają plan roczny, przewidują, że w sumie zbierze się tych metrów ok. 34 mln o wartości ok. 2 mld złotych. I to uczestnictwo w łódzkim „klubie przemysłowych miliarderów", także cenią sobie wysoko.

A robota jest tu niełatwa, odpowiedzialna, wymagająca bezustannego nadążania za światowymi osiągnięciami technicznymi. O ile bowiem przed wojną i tuż po wojnie byli ową pierwszą w kraju farbiarnią i wykończalnią jedwabiu naturalnego, dostarczanego tu w postaci tkanin z podwarszawskiego Milanówka, o tyle obecnie przerabiają ponad 60 proc. tkanin syntetycznych, głównie sporządzonych z włókna poliestrowego. Przy czym ponad połowa ogólnej ilości tych tkanin pokrywana jest w „Pierwszej", barwnym drukiem, a reszta — mniejszość — barwiona na gładko, albo też obróbka dotyczy uszlachetniania tkanin kolorowych, żakardowych itp.

Około 30 proc. produkcji eksportują do wielu krajów świata, często tak od nas odległych, że przy drodze wiodącej do swojej fabryki wystawić musieli mapę całego świata i na niej zaznaczyć państwa importujące ich wyroby.

**Czemu mogą zawdzięczać te sukcesy, odnotowywane z roku na rok?!**

**Przede wszystkim jest to zasługa zdyscyplinowanej, kwalifikowanej załogi, której trzon stanowią wieloletni pracownicy, rozwijający swoje umiejętności wraz z całą fabryką. Po wtóre, jest to rezultat dobrej pracy średniego dozoru technicznego; wreszcie wynik systematycznej, codziennej dobrej pracy; dalej: jest to skutek systematycznego obserwowania i dyskutowania problemów produkcyjnych zakładów przez jego aktyw, a przede wszystkim organizację partyjną.**

Znane są sukcesy „Pierwszej" z lat ubiegłych osiągane w trakcie intensywnej modernizacji. Przypomnij my słynną przebudowę dachu nad jednym z oddziałów produkcyjnych przeprowadzaną bez przerywania w nim produkcji. Takie przedsięwzięcia doprowadziły do znacznej poprawy warunków pracy i do przeszłości należy już stan rzeczy, kiedy w hali tzw. mokrej ludzie stojący obok siebie w odległości 2 m, nie widzieli się we mgle, a przy suszarkach bębnowych zimą temperatura przekraczała 60 st. C.

Nic też dziwnego, że załoga pracuje coraz lepiej. Kogo wyróżnić w związku z zakończeniem planu rocznego?! Trzeba by bardzo, bardzo wielu z przeszło 1400-osobowej załogi. Ale to niemożliwe. Najbardziej aktywna, zaangażowana emocjonalnie w sprawy produkcji, jest 29-osobowa załoga drukarni filmowej, mechanicznej płaskiej. Na jej to ręce składamy więc serdeczne gratulacje wszystkim jedwabnikom z Zakładów Przemysłu Jedwabniczego „Pierwsza"...

Dajmy w tym tygodniu odetchnąć przedsiębiorstwom budowlanym, zajmującym się „mieszkaniówką". Zajmijmy się więc „przemysłówką", ale nie kolosami typu LPBP nr 1 czy „Chemobudową" — im bowiem poświęciliśmy niejeden już Raport. Dziś, zajmijmy się sprawami „drobniejszymi", niemniej bardzo istotnymi w realizacji Programu Rozwoju i Modernizacji m. Łodzi

▲ W tym tygodniu komisja odbioru przystąpi do dokładnych oględzin **biurowca przy Limanowskiego 87, wzniesionego przez LPB PL „Północ"** dla bratniego przedsiębiorstwa — ŁZRM. W tym 9-kondygnacyjnym budynku, ŁZRM skoncentruje swoje służby porozrzucane w różnych ruderach i przybudówkach.

▲ W tym samym czasie, podobna komisja wejdzie do trzykondygnacyjnego, ale rozległego budynku magazynowo-produkcyjnego Zakładów Jedwabniczych „ORTAL" przy ul. Hipotecznej 7. Wybudowanie tego obiektu także pozwoli na uporządkowanie wielu spraw w zakładzie. Nadmieńmy, że już w listopadzie ub.

RAPORT TYGODNIA

roku — w części produkcyjnej, pracowali włókniarze. Obiekt oddawano, jak wszystkie łódzkie obiekty przemysłowe „w biegu". „ORTAL" jest inwestycją priorytetową.

▲ Załoga Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego „Północ" kończy prace modernizacyjne w Zjednoczonych Zakładach Jedwabniczych. Tamże podnosi się dachy starych hal fabrycznych. Nad istniejącymi starymi, ustawia się nowe, lekkie metalowe konstrukcje, a potem zdejmuje stare. W ubiegłym tygodniu przystąpiono do rozbiórki starych dachów.

Przystąpiono także do robót wykończeniowych w jednej części wznoszonego na terenie zakładu budynku socjalnego. Budowlani opuszczą fabrykę w połowie przyszłego roku.

▲ Załoga budująca halę „malimo" dla „Maltexu" (przy ul. Inżynierskiej i Rembielińskiego) zamyka obiekt przed zimą. Jest to hala wznoszona z prefabrykatów typu „Berlin". W styczniu przyszłego roku, fachowcy z NRD przystąpią do montażu maszyn i urządzeń. Niezależnie od wyżej wymienionej hali, przewidziany jest montaż konstrukcji budynku produkcyjno-magazynowego, a w styczniu rozpoczęcie prac ziemnych pod trzeci obiekt — budynek wykończalni.

▲ Przy rogu Kilińskiego i Północnej dokonano już koniecznych rozbiórek, po to by załoga „Północy" mogła przystąpić do budowy studenckiej przychodni zdrowia. **AP**

**Do Nowego Roku pozostało już tylko kilkanaście dni...**

# W sprawie „Mieć to móc"...

(Dokończenie ze str. 3)

**torytety. A kadry techniczne dla przemysłu w coraz większym stopniu szkolone są w oderwaniu od praktyki przemysłowej.** Ci absolwenci, którzy po studiach podejmują pracę w badaniach naukowych o charakterze poszukiwawczym lub podejmujący pracę nad możliwościami praktycznego wykorzystania odkryć naukowych nie narzekają na to, że ich przygotowanie nie pokrywa się ze stawianymi im zadaniami. Gorzej mają absolwenci, którzy idą do pracy w biurach projektowych lub konstrukcyjnych. Ale zupełnie źle czują się z racji całkowitego nieprzygotowania do zawodu inżynierowie produkcji (ruchu), kontrolujący przebieg procesu produkcyjnego, przygotowujący produkcję — wybierający narzędzia pracy, organizujący proces produkcji, kierujący zespołami ludzi. Niektóre uczelnie techniczne lub kierunki uwzględniają te aspekty zawodu inżyniera bardziej inne mniej. **Od tego, czy i w jakim stopniu postulaty przemysłu będą uwzględniane w profilu kształcenia — zależeć będzie również stopień partycypacji przemysłu w kosztach rozwoju poszczególnych kierunków lub uczelni. Czasami więc wystarczy „chcieć, aby mieć".**

# Instytucje wyjaśniają

Aż pół roku czekali lokatorzy domu przy ul. Nawrot 74, na usunięcie awarii rury wodociągowej. Przeciekająca woda zalewała wejście do bramy i przechodzący przez nią ludzie, musieli brodzić w wodzie. Ich prośby i skargi nie odnosiły w ADM żadnych skutków, dopiero po naszej interwencji konserwatorzy załatali pękniętą rurę.

* * *

W związku z notatką pt. „Suchą nogą nie przejdziesz", opisującą fatalny stan ul. Tatrzańskiej, od ul. Śląskiej do toru, gdzie właśnie prowadzona jest przyspieszona budowa sieci kanalizacyjnej, dyrekcja Budowy Oczyszczalni Ścieków i Wodociągu Sulejów — Łódź, poinformowała nas, że obecnie, dla umożliwienia dojazdu w tym rejonie, ułożono płyty drogowe, ażeby choć prowizorycznie poprawić sytuację, tj. do czasu, gdy budowa sieci zostanie zakończona i położona nowa nawierzchnia ulicy.

(g)

**Stosując się do przepisów ruchu drogowego uczysz młodzież szkolną zachowania się na ulicy!**

# Dziś w Radio i TV

**WTOREK, 17 GRUDNIA**

**PROGRAM I**

10.00 Wiad. 10.08 Dedykacje muzyczne. 10.30 „Juan Perez Jolote" — fragm. 10.40 Kwartet Moe Koffmana. 11.00 Mozaika melodii. 11.18 Nie tylko dla kierowców. 11.25 Co słychać w świecie. 11.30 Gra Ork. PR pd. J. Pruszaka. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 „Film, musical, operetka". 13.00 Zespoły i soliści ludowi. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Dyskoteka młodych. 14.00 Ze świata nauki. 14.05 Soliści ludowi. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Żołnierski koncert życzeń. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Utwory I. Paderewskiego. 15.35 Rytmy Brazylii. 16.00 Wiad. 16.10 Propozycje do „Listy Przebojów". 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Melodie z Kraju Rad. 17.00 Radiokurier 17.20 Rytmostop. 17.40 Na organach i na mocnu. 18.00 Przemówienie prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza na zakończenie sejmowej debaty budżetowej. 19.00 I wydanie dziennika. 19.15 Gwiazdy europejskich estrad. 19.45 Rytm, rynek, reklama 20.00 „Kształcenie młodzieży niesprawnej fizycznie i umysłowo". 20.20 Interserwis. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Poradnik językowy. 21.15 Wieczorny koncert życzeń. 22.00 II wyd. dziennika. 22.15 Grupa „Uriah Heep". 22.30 „Znasz-li ten głos?" 23.00 Wiad.

**PROGRAM II**

8.30 Wiad. 8.35 Mój dom, moje osiedle. 8.55 Tańce kaszubskie. 9.00 W baczkowskim lamusie — gawęda. 9.20 L. Boccherini — Symfonia Esdur. 9.40 „O kotkach i telewizorze" — słuch. 10.00 Kto się z czego śmieje — Sabałowe bajanie 1974. 10.30 Koncert. 11.00 „Pigmalion" — fragm. 11.30 Wiad. 11.35 Rodzinny tor przeszkód. 11.40 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK 11.45 „Od Tatr do Bałtyku". 12.05 Komunikaty (Ł). 12.10 Francois" — gawęda. 13.20 A. Soler Ton i test (Ł). 12.13 „Carmina burane" — op C. Orffa (Ł). 13.00 „Walc — Podwójny koncert organowy G-dur nr 3. 13.30 Wiadomości. 13.35 „Dama Pikowa" — fragm. 13.55 Mini-przegląd folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej, taniej 14.15 Tu Radio Moskwa. 14.35 „Koncert na orkiestrę" — rep. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Arie operowe. 16.00 Urządzenie Ziemi. 16.15 Barok dla wszystkich. 16.45 Aktualności łódzkie (Ł). 17.00 Śpiewa łódzka grupa „A Vista" (Ł). 17.15 Aud. publicystyczna (Ł). 17.35 Przed mikrofonem Z. Hodor i K. Bacewicz (Ł). 17.55 Łódzkie spotkania teatralne (Ł). 18.20 Terminarz muzyczny 18.30 Echa dnia. 18.40 Drogi poznania. 19.00 Cykl pieśni „Hoederlin Fragmente" H. Eislera. 19.15 Lekcja jęz. ang. 19.30 Magazyn literacko-muzyczny „Zbliżenie nr 11". 20.20 Rep. lit. — Portret miasta — Słupsk. 21.00 Kwadrans muzyczny. 21.15 O nich warto posłuchać. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sportowe. 21.55 „Radio szkole". 22.10 J. Haydn: Divertimento G-dur. 22.20 Tygodnik kulturalny.

**PROGRAM III**

11.30 Z cyklu retro-jazz. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na szczecińskiej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 All'Italiana — czyli światowe przeboje po włosku. 15.30 1:1 — o sporcie. 15.45 Jazz i kolekcjonerzy 16.10 „Na luzie" i inne piosenki. 16.25 Gato Barbieri w Warszawie. 16.45 Nasz rok 74. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „622 upadki Bunga" — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 „Czarny dąb" — rep. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Przebój za przebojem. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Melpomena w podróży. 20.10 Kroniki włoskie. 20.40 Lekcja jęz. niem. 20.55 „Czy radio zabija prawdziwą muzykę?" 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 Jacques Halevy — „Żydówka". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Salvatore Adamo. 22.15 „Długo i szczęśliwie" — odc. pow 22.45 Mikrorecital Little Jimmy Osmonda.

**TELEWIZJA**

**PROGRAM I**

6.30 TV Technikum Rolnicze (z Wrocławia). 7.00 TV Technikum Rolnicze (z Poznania) 9.05 „Arsen Lupin" — odc. V pt. „Czerwony jedwabny szal" — film ser. prod. franc. (kolor. W). 10.00 Język polski kl. V—VI — O miejsce wśród ludzi — Genialny pomysł. (W). 10.35 „Puccini" odc. IV — film seryjny prod. wł. (kolor. W). 12.55 Program dla szkół średnich — Rodzina współczesna — My i nasz dom (W). 13.45 TV Technikum Rolnicze (W). 14.30 TV Technikum Rolnicze (ze Szczecina). 16.05 Japonia u progu jutra (film dok. jap. — kolor). 16.40 „Kaczorek Kwak" 17.00 Studio TV Młodych. 17.40 W środku Polski. 18.00 Przemówienie prezesa Rady Ministrów PRL — P. Jaroszewicza na zakończenie sejmowej debaty budżetowej (kolor). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Arsen Lupin" V odc. pt „Czerwony jedwabny szal" — film seryjny prod. franc. (kolor. W). 21.10 Wiad sport. (kolor. W). 21.20 Interstudio (kolor. W). 22.00 „Moment musicalu" — piosenki Joanny Kulmowej (W). 22.30 Dwie strony medalu (kolor. W). 23.00 Dziennik (kolor).

**PROGRAM II**

17.20 Język angielski — lekcja 12. 17.50 Wiedza i film „Polski drzeworyt ludowy" (kolor). 18.20 Dla młodych widzów: Tylko dla zastępowych. 18.55 Pieśni Rachmaninowa i Bartoka. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik (kolor) 20.20 Magazyn studencki (z Katowic). 20.50 Zapraszamy na wtorek — filmowy reportaż. 21.30 24 godziny (kolor). 21.40 „Pieśń Solvegi" cz. III — film TV Fińskiej — od lat 16 (kolor). 22.35 Za kierownicą. 23.05 Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 10.

**Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych i okazali mi serce w ciężkich chwilach po śmierci mego Męża**

Ś. † P.

**WIESŁAWA DANIELECKIEGO**

**składam najserdeczniejsze podziękowania**

**ŻONA**

**Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci**

**OJCA**

**Magdalenie Tartanus, składają:**

**ORDYNATOR, LEKARZE, PIELĘGNIARKI i POZOSTAŁY PERSONEL II ODDZ. CHORÓB WEWNĘTRZNYCH SZPITALA IM M. MADUROWICZA W ŁODZI**

**W dniu 13. XII. 1974 r. zmarł**

**TOW.**

**LEONID KARZINKIN**

**długoletni zastępca dyrektora Centrali Technicznej Łódzkiego Biura Sprzedaży, członek ZBoWiD, były więzień Pawiaka, Buchenwaldu i Majdanka, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia PRL, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką oraz Honorową Odznaką Województwa Łódzkiego.**

**Z głębokim żalem żegnamy wysoce wartościowego Człowieka, szczerego Kolegę, cenionego i oddanego współtowarzysza pracy. Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:**

**DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz CAŁA ZAŁOGA CENTRALI TECHNICZNEJ ŁBS**

**PODZIĘKOWANIE**

**Dnia 1 grudnia br. zmarła**

Ś. † P.

**CECYLIA TOKARCZYK**

**z domu DZIWORSKA**

**Wszystkim ludziom dobrej woli w kraju i za granicą, którzy nieśli pomoc w trudnych dla Niej chwilach, serdecznie dziękujemy. Dziękujemy także duchowieństwu z parafii św. Józefa w Rudzie Pabianickiej, Współpracownikom z miejsca pracy, Krewnym, Sąsiadom, Przyjaciołom, Znajomym, oraz wszystkim, którzy po raz ostatni Ją żegnali.**

**MĄŻ z DZIEĆMI**

**Pamięć o Jej dobrym sercu niech pozostanie na zawsze.**

**PODZIĘKOWANIE**

**Za włożony trud i pomoc w czasie choroby mojej Żony oraz tym wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie**

**MARII KLUSKA**

**PIELĘGNIARKI**

**składa serdeczne podziękowanie Lekarzom i Jej Koleżankom z I Klinicznego Szpitala Akademii Medycznej w Łodzi**

**MĄŻ z RODZINĄ**

**Dnia 15 grudnia 1974 roku zasnęła na wieki, najukochańsza Żona, Matka i Babcia**

Ś. † P.

**MARIA PIASECKA**

**z domu KICMAN**

**ŻYŁA LAT 90**

**Pogrzeb odbędzie się dnia 17. XII. br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza ewang-augsburskiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku**

**MĄŻ, CÓRKI, SYN, ZIĘĆ SYNOWA i WNUKI**

**Tłum. I. DĄMBSKA**

# REZEDA 105

Brice Pelman

**Bo nie będzie mogła powiedzieć nic więcej ze względu na łzy zalewające jej twarz, bo gardło jej się ściśnie. Rezygnując ze słów zrobi się jeszcze mniejsza, jeszcze lżejsza w jego ramionach, cieplejsza, bardziej czuła, stanie się jego własnością... jego rzeczą... Potem będzie chciała dowiedzieć się, jak to się wszystko stało. Prawdę powiedziawszy, rozmowa z Reynoldsem nie trwała nawet pięciu minut. Tak, że Flicker będzie zmuszony coś niecoś dodać. Powie, na przykład, że wicedyrektor Banku Farclays wziął go poufale pod łokieć, żeby mu wyrazić głębokie zadowolenie z powodu posiadania tak kompetentnych pracowników i w dodatku tak inteligentnych. Może także dodać, że Reynolds w perspektywie mignął ultra szybkim awansem i że wspólnie omawiali przyszłość Barclaysa. Doprowadzona do szczytu euforii Shirley będzie go słuchała, jak wyroczni. To będzie odpowiednią chwilą żeby powiedzieć:**

**— No, to wszystko pięknie, ale powiedz mi, laleczko, czy nie należałoby coś przekąsić? Jestem głodny jak wilk!**

**Ona natychmiast zabierze się do pracy, ale nim podgrzeje pieczeń wołową, on nakryje do stołu. Wybierze białą serwetę i zapali na stole świece, żeby było intymniej. Dobry Boże! Żeby tylko zostało jeszcze trochę świec! Po ostatnim strajku elektrowni zużyli ich kilka paczek...**

**Ale Shirley na pewno pomyślała o tym, żeby dokupić nowe! Shirley zawsze o wszystkim myśli. Kiedy zlew w łazience się zatkał, albo żarówka nawaliła, kiedy w kranie zużyła się uszczelka, zawsze miała pod ręką coś, żeby naprawić klęskę w możliwie najkrótszym czasie.**

**Więc dobrze. Wtedy ja zapalam świece, siadamy do stołu, odkorkowuję butelkę Chateauneuf-du-Pape, konsumujemy zakąski, a ona przynosi odgrzaną pieczeń... Poufna konwersacja... nie za bardzo jednak długo — muszę odpowiednio wymierzać efekty.**

**— „Nie uważasz że ta pieczeń jest bardzo soczysta?".**

**— „Uważam, że najsmaczniejsza, jaką kiedykolwiek jedliśmy".**

**Przy pomocy dobrego jadła i dobrego wina, dojdzie oczywiście do rozmów bardziej osobistych.**

**— „Prześlicznie dzisiaj wyglądasz, laleczko".**

**— „To dlatego, że cię kocham, Jerry...".**

**— 15 —**

A przez cały ten czas on będzie nakładał sobie na usta wędzidło, będzie myślał o apoteozie tego wieczora, o chwili kiedy wyjmie pierścionek z etui, żeby go włożyć na jej palec.

— „Zamknij oczy... Podaj mi rękę... nie, nie tę! Drugą!".

To będzie cudowne! Ale trzeba będzie odczekać na deser — przez to przeciąganie przyjemność będzie większa.

Zaczął mżyć drobny deszczyk. Flicker nie trudził się otwieraniem parasola, gdyż był już prawie na miejscu. Kiedy wchodził do bramy, czuł, jak serce zaczyna mu walić w piersi. Mimo to jednak biegł po dwa stopnie naraz, ale kiedy dobiegł do drzwi, uważał, że jest zbyt zdyszany, żeby w takim stanie pokazać się Shirley. Dobre dwie lub trzy minuty musiał zużyć na doprowadzenie się do jakiej takiej równowagi i złapać normalny oddech. W końcu wyjął z kieszeni klucze i otworzył drzwi.

— Halo! — zawołał, usiłując nadać głosowi brzmienie normalne.

Mieszkanie pogrążone było w ciemności. Zapalił światło, położył pakiet z wiktuałami na podłodze u swoich nóg, parasol odstawił do przeznaczonego na to przyrządu i uzbrojony jedynie w bukiet róż ruszył w kierunku saloniku.. Na adapterze kręciła się płyta — był to koncert Swingle Singers, ulubiona płyta Shirley. To dobrze, to doskonale, nastawiała ją jedynie wtedy, kiedy była w radosnym nastroju... Flicker przysunął sobie wazon, wstawił doń róże, obiecując sobie, że wodę naleje później.

Chcąc przekrzyczeć muzykę, zawołał:

— Shirley!

Shirley nie odpowiedziała. Musiała więc być w swoim pokoju, lub w łazience.

— Shirley! — zawołał głośniej.

Nadal nic. Kompletna cisza. Nie powinno się nigdy wyobrażać z góry, jak się coś odbędzie W większości wypadków dzieje się zawsze całkiem inaczej. A może wyszła załatwić jakąś pilną sprawę? Ale po co w takim razie puszczała tę płytę?

Flicker wrócił do westibulu. Przechodząc przez korytarz usłyszał, że w łazience płynie woda. Bez pukania wszedł tam. Łazienka była tak pełna pary, że mimo woli cofnął się o krok, gdyż nie widział dalej, jak 50 centymetrów przed sobą.

— Shirley, jesteś tu?

Para stopniowo zaczęła uchodzić przez otwarte drzwi i rzednąć. Kształtując się Flicker wszedł głębiej. Przepełniona wanna nie mieściła już w sobie wody, która zaczynała przelewać się przez brzegi. Ale ani śladu Shirley.

— To nie jest normalne — pomyślał Flicker. — Gdyby Shirley musiała wyjść, odłożyłaby płytę i zakręciła kurki.

— Shirley!!

Tym razem sam nie poznał własnego głosu. Przeraźliwy niepokój zmienił całkowicie jego brzmienie. Jak bomba wpadł do sypialni.

— Shirley!

Była tutaj i siedziała w negliżu przed toaletą. Przez chwilę myślał, że płacze, ale to dlatego, że twarz miała ukrytą w skrzyżowanych na stoliku ramionach

— Shirley! — powiedział jeszcze raz, ale tak cicho, że ledwie sam siebie usłyszał.

**— 16 —**

DŁ

Redaguje kolegium. Redakcja — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skrytka nr 89 Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 304-75 Działy: miejski 341-10 337-47 sportowy 208-95 ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60 „Panorama" 307-26 dział społeczny i fotoreporterzy 278-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 669-68 868-78. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Cena prenumeraty: rocznie 234 zł półrocznie 117 zł kwartalnie 58.50 zł Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu" Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty Nr indeksu 35003.

 Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 38. Papier druk. mat. 50 g. C-18